№ 24. Kraków 29 Stycznia — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 ½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

☞ Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem *Czasu* spóźnili, ogłasza się **dwumiesięczna** przedpłata, to jest na miesiąc **Luty** i **Marzec** b. r. kwartału I w kwocie **złr. 3 kr. 20** mon. konv.

Administracya Dziennika Czas.

Kraków 28 stycznia.

Donieśliśmy w końcu zeszłego roku, że N. Pan raczył zezwolić na zawiązanie w mieście Krakowie towarzystwa sztuk pięknych, tudzież, że statuta tegoż towarzystwa, zastósowane do nowéj ustawy o stowarzyszeniach, przedstawione zostały ministeryum spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Dziś z przyjemnością uwiadamiamy czytelników naszych, że statuta o których mowa, Reskryptem J. Excel. ministra spraw wewnętrznych z d. 9go października r. z. do Nru $^{28223}/_{1445}$ zatwierdzonemi zostały.

W wykonaniu więc ich przepisów, a mianowicie § 13go, Założyciele towarzystwa pp. Eugeniusz hr. Dzieduszycki, Ambroży Grabowski i Michał Łuszczkiewicz, przystąpili do skompletowania dyrekcyi towarzystwa sztuk pięknych, któréj pierwszych członków, oni wedle statutu wybierać mieli prawo.

W skutku więc tego, zaproszeni zostali do składu dyrekcyi sztuk pięknych, na członków rzeczywistych i zastępców:

Panowie: Dąbski Władysław, Gorczyński Adam, Kremer Karol, Kirchmayer Wincenty syn, Meciszewski Hilary, Hr. Potocki Adam, Paszkowski Franciszek, Dr. Radziwoński, książę Sanguszko Władysław, Siemiński Wincenty, Wielogłowski Walery, hr. Wodzicki Henryk.

Osoby więc wyżéj wymienione, wspólnie z 3ma założycielami pp. hr. Eug. Dzieduszyckim, Ambrożym Grabowskim i Michałem Łuszczkiewiczem, składać będą pierwszą dyrekcyą towarzystwa sztuk pięknych, przez pierwsze lat 3 urzędować mającą.

W zastósowaniu się do przepisów statutu swego, dyrekcya, na pierwszych dwóch posiedzeniach swoich, odbytych w dniach 21 i 26 b. m., postanowiła jednomyślnie, upraszać Jego C. K. Wysokości, Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, ażeby protektorat towarzystwa, statutem przewidziany przyjąć na siebie raczył.

Następnie obranymi zostali:

Książę Sanguszko Władysław prezesem, hr. Wodzicki Henryk wice-prezesem, p. Wielogłowski Walery sekretarzem dyrekcyi towarzystwa sztuk pięknych.

O dalszym postępie działań ukonstytuowanéj w ten sposób dyrekcyi towarzystwa, w swoim czasie donieść nie omieszkamy.

Indépendance Belge ogłasza następujący list pewnego Rosyanina.

„MPanie, niepodobna zaprzeczyć, że wojska rosyjskie w bardzo niekorzystnem znajdują się położeniu w obec europejskiéj publiczności. W Anglii wszystkie dzienniki wynoszą pod niebiosa armią turecką; we Francyi i w Belgii niektóre tylko, wzdragały się od przyjęcia téj roli, którą wypełnia również większa część niemieckich dzienników. Kilku tylko dziennikarzy, którzy przyjęli na siebie obowiązek bezstronności, dosyć z resztą niesympatyczny, oto, w rzadkich okolicznościach, jedyni obrońcy naszych walecznych żołnierzy. Każda też wiadomość zwiastująca zwycięstwo Turków, jakiekolwiek jéj źródło, głoszona jest przez wszystkie niemal dzienniki za autentyczną; podczas gdy istotne nasze zwycięstwa zaprzeczane bywały nieraz przez kilka tygodni, i wtedy dopiero zostawały przyjęte, gdy już niepodobieństwem było ukryć je publiczności. Jestto *un parti pris* szczególniéj w Anglii; i wiadomo mi, że liczne usiłowania czynione przez Rosyan, ku umieszczeniu sprostowań w dziennikach angielskich, tak pobłażających z resztą dla listów, które drukują, niepowiodły się nigdy. Odwołuję się zatém do liberalizmu i bezstronności WPana, aby otrzymać miejsce w *Indépendance Belge*.

Kłamstwa, jakie ogłaszają, niezasługują po większéj części na zaprzeczenie; ale wszyscy ludzie serca zrozumieją, że chwytamy za pióro, gdy chodzi o wiadomości potwarzające. *Times* donosił niedawno, że na wiadomość o bliskiem wpłynięciu flot zachodnich na morze Czarne, książe Menszykow pośpieszył z odwołaniem wszystkich okrętów naszych do Sebastopolu. W Rosyi wiadomo, że okręta te zwykle kończą ewolucye swoje w październiku; ale wiadomo również w Europie, że morze Czarne tak jest złe w zimie, iż zdawało się wątpliwem, aby sprzymierzone floty mogły odebranych rozkazów usłuchać. Ważne wszakże względy, spowodowały je do wypłynięcia na pełne morze; ale żadnych podobnych względów nie było z naszéj strony, zwłaszcza po wzięciu dwóch tureckich parowców i zniszczeniu dywizyi Osmana paszy. Jakoż, od powrotu admirała Nachimowa w końcu listopada, buletyny *Journal de Petersbourg* nie mówią już o żadnym ruchu naszych okrętów. Powrót naszych eskadr w owym czasie tem był naturalniejszy, iż zwlekając go, mogły były zastać Sebastopol blokowany przez lody. Nasza zatém flota zajęła zimowe stanowisko w chwili, gdy nikt jeszcze o wejściu flot połączonych niemyślał, i uczyniła to z własnego popędu, nie zaś pod wpływem obawy którą podobało się wymyślić, aby próżności angielskiéj pochlebić.

Z drugiéj strony *Patrie* donosi, że wojsko przeznaczone do Kaukazu, nie mogło być wysłane z Sebastopola z powodu ruchu flot sprzymierzonych. Aby fałszywość téj wiadomości udowodnić, dosyć jest zwrócić uwagę, że takowa dochodzi nas prawie jednocześnie z wiadomościami ze Stambułu 3go stycznia. Czy przypadkiem wyprawiono ją przez gołębie z Sebastopola, dla dziennika *Patrie?* Przypomnijmy sobie, że dywizya piechoty wysłana była z Sebastopola do Georgii w miesiącu wrześniu. Można przypuścić, że sztab główny rosyjski umie się porachować, i że jeźli w ówczas niewyprawił dwóch dywizyj, to dlatego, że armia Azyatycka niepotrzebowała więcéj. Wypadki dowiodły, że ta rachuba była dobra, skoro Turcy dwie znakomite ponieśli klęski. Że ci ostatni, po klęskach które pociągnęły za sobą rozproszenie części armii, posełają znaczne posiłki do Azyi, to łatwo pojąć; ale to samo dowodzi wyższości sił rosyjskich i zbyteczności posełania nowego wojska. Czy WPan sądzisz, że *Times* i *Patrie* ogłaszają te spostrzeżenia dla wykształcenia krytycznego sądu swoich czytelników? Przyjm WPan itd.

Berlin 18 stycznia 1854. *Rosyanin.*

Gdziekolwiek katolicka wiara w sercach nie zastygła pod nieprzyjaznym jéj wpływem, wszędzie sprawa Badeńska najżywsze obudza zajęcie. Gazeta kolońska *Deutsche Volkshalle* daje następującą wiadomość z mało głośnego Peplina:

I w naszéj dyecezyi, biskupi jeneralny Wikaryat w Chełmie, polecił okólnikiem duchowieństwu, aby przy każdéj Mszy Śtéj nie żałobnéj, dodawane były modlitwy *pro quacunque tribulatione;* i zachęca Urząd Biskupi podwładnych mu kapłanów, aby tym sposobem, duchowną bronią modlitwy, współwalczyli ku wyjednaniu z Góry, sprawiedliwego zwycięztwa, ucisnionemu w W. Ks. Badeńskiém Kościołowi. W ta-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

MEMORYAŁ SPIRYTUALISTÓW AMERYKAŃSKICH

do Członków Senatu oraz do Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych zebranych na kongres.

Przed dziesięcią miesięcami donosiliśmy o zjawiskach nadprzyrodzonych, zdarzających się między spirytualistami amerykańskimi — było to wszakże mniéj więcéj to samo co i u nas pokazało się, mianowicie: wirujące stoły i rozmowa za pomocą nóg pukających i wskazującéj ekierki. Od tego jednak czasu tajemniczy ten fenomen przybrał nierównie większe rozmiary działając dotykalnie na zmysły widzenia, słuchu i czucia. Gdy więc rzeczy doszły do tego stopnia, że to, co uważano z razu za prostą zabawkę, przeobraziło się w nadzwyczajny objaw, zaczynający mocno kłopotać masę oddającą się tym doświadczeniom, przeto najświatlejsi naczelnicy szkoły spirytualnéj w Ameryce podali petycyę do kongresu w Washingtonie, ażeby takowy wyznaczył osobną komisyę do zbadania, jaki jest charakter i natura tych wszystkich zjawisk. Przytaczając w przekładzie ten ciekawy dokument, przekonywamy się z podanych w nim szczegółów, że objawy jakie się na drugiéj półkuli zdarzają, nierównie więcéj są zadziwiające jak te, których byliśmy świadkami. — Jeżeli to jest działanie złego ducha, tedy pokazuje się, iż, jak mówi *Univers*, szatan nieznachodząc żadnego oporu w sektach protestanckich pozbawionych częstego używania sakramentów i opartych na zasadzie wolnego roztrząsania prawd wiary, broi sobie samopas i posuwa się aż do pojawów podpadających pod zmysły. Ciekawa rzecz w jaki sposób kongres oceni i rozstrzygnie te zjawiska nadprzyrodzone, poddane pod jego rozwagę, kiedy tylko jedna powaga kościoła mogłaby tu zawyrokować stanowczo, jak zawyrokowała za czasów Mojżesza, i w chwilach przyjścia Chrystusa. — Lecz przejdźmy do pomienionego dokumentu:

„Niżéj podpisani, obywatele Rzeczypospolitéj Stanów Zjednoczenych amerykańskich, pragną pokornie przełożyć dostojnemu ciału, jako niektóre zjawiska fizyczne i umysłowe wątpliwego pierwiastku, a tajemniczéj dążności, pokazały się od niejakiego czasu w naszym kraju i w wielu częściach Europy. Co więcéj, zjawiska te tak się rozmnożyły w stronach północnych, środkowych i zachodnich Stanów Zjednoczonych, iż uwaga publiczna bardzo żywo zajęła się niemi. Szczególne własności przedmiotu, na który pragniemy zwrócić uwagę dostojnego ciała, mogą być ocenione w krótkim wykazie pojawów rozmaitego gatunku; jakoż podajemy tu, acz niedokładny spis tych fenomenów.

1) Siła tajemna mogąca poruszać, podnosić, zatrzymywać, zawieszać w powietrzu, oraz różnemi sposoby zmieniać zwykłe położenie mnóstwa ciał ciężkich, a to widocznie w brew wszelkim znanym prawom natury, i w sposób przechodzący władzę pojęcia ludzkiego. Aczkolwiek siła ta pojawia się tysiącom ludzi światłych i rozsądnych; jednakże zmysłom naszym nieudało się dotąd wpaść na zadawalające odkrycie przyczyn pierwotnych, lub przybliżonych tego fenomenu.

2) Błyskawice lub światła rozmaitych kształtów i kolorów pojawiające się w miejscach ciemnych, lub takich, gdzie niema żadnéj substancyi zdolnéj saméj przez się do chemicznego rozkładu, lub do fosforescencyi; gdzie wreszcie nieznajdował się żaden aparat lub narzędzie sposobne do wydania elektryczności, lub sprawienia kombustyi.

3) Inny szereg zjawisk, na który zwracamy uwagę dostojnego ciała, zasadza się na rozmaitych odgłosach, nadzwyczaj często powtarzających się, mających bardzo różnorodne własności, i znaczenie mniejszéj lub większéj wagi. Odgłosy te bywają w części tak zwane pukania tajemnicze (rappings) zwiastujące obecność jakiéj niewidzialnéj istoty; w części też dają się słyszeć stukania odpowiedne tym, jakie rozlegają się zwykle w warsztatach rozmaitych rzemiosł mechanicznych; albo też znowu hałasy naśladujące wycie wichrów lub szum wzburzonych bałwanów, do czego mięsza się łomot masztów i trzeszczenie nawy walczącéj z gwałtowną burzą. Niekiedy słychać głośne grzmoty podobne do uderzeń piorunu lub wystrzałów bateryj działowych, którym towarzyszy kołysanie się sprzętów i innych przedmiotów będących w izbie, a czasem też jakby trzęsienie i drżenie całego domu, gdzie się taki fenomen objawia. W innych razach zachwycają ucho harmonijne dźwięki, już niby pochodzące z piersi ludzkiéj, już niby z kilku instrumentów muzycznych, jako to: piszczałki, bębna, trąby, gitary, arfy i fortepiana. Wszystkie te dźwięki dawały się słyszeć w tajemniczy sposób, bądź razem, bądź osobno, częstokroć

mecznem seminaryum, oddawna już codzienne zaprowadzono modlitwy. Co oczywiście w sercach młodzieży duchownéj roznieca miłość dla Kościoła i nie dopuszcza téj zgubnéj i przerażającéj na niego kolei obojętności, która gdzieindziéj tak boleśnie zadziwia. Kapituła katedralna również ze swojéj strony wysłała adres do Najczcigodniejszego Arcybiskupa fryburskiego, wynurzający najżywsze współczucie i uwielbienie Apostolskiéj Jego i heroicznéj cnoty.

Dokończenie sprawozdania przemysłowo-handlowego p. Schwarza: *)

Obwód Bocheński.

Obwód bocheński z miastem obwodowém Bochnia ma rozległości 43 mil kwadr. z ludnością 243,318.

Miasta znaczniejsze w obwodzie są następujące: miasto obwodowe Bochnia z ludnością 7628, w któréj handlujących 23, przemysłowych 176. Podgórze z ludnością 1660, h. 24, p. 78. Wieliczka z ludnością 6145, h. 19 p. 116. Niepołomice z ludnością 3416, h. 7, p. 19. Brzesko z ludnością 1396, h. 56, p. 31. Dobczyce z ludnością 2036, h. 5, p. 73. Klasno z ludnością 1409, h. 28, p. 14. Świątniki z ludnością 1273, h. 8, p. 11. Ujście Solne z ludn. 1467. Wiśnicz z ludn. 1332, h. 119, p. 94. Lipnica z l. 1156, h. 1, p. 61. Wojnicz z l. 1184, h. 8, p. 54.

Pod względem znaczenia szczegółowego miejsc pojedyńczych, odznaczają się Wieliczka wielką produkcyą soli i transportowaniem takowéj; ilość produkcyi zostaje pod kontrolą rządową. Bochnia równie produkcyą soli także pod kontrolą rządową i handlem zbożowym, który tutaj jest dosyć znaczny. Niepołomice wielką sprzedażą drzewa i defluidacyą soli. Brzesko także handlem zbożowym. W Dobczycach wyrabiają prawie wyłącznie sukno pod nazwą halina, które nietylko w obwodzie ale i po całéj Galicyi sprzedają. Świątniki słynne wyrobami ślusarskiemi, roboty stąd sprzedają aż do Konstantynopola, rodzaj ten przemysłu zyskał tutaj szczególniéj w ostatnich czasach przez powrót kilku tutejszych robotników z Francyi. O wartości produkcyi tutejszéj żadnéj pewnéj niemożna było zasięgnąć wiadomości, w przybliżeniu jednak można oznaczyć takową do 100,000 złr. rocznie. Ujście Solne prowadzi także dosyć znaczny handel zbożowy z Królestwem Polskiém. Wiśnicz utrzymuje dosyć znaczny handel winami. Lipnica odznacza się wyrobami garbarskiemi, także wyrobami wozów ordynaryjnych. Rzeź bydła wszelkiego rodzaju stanowi w obwodzie tym przeważającą gałąź przemysłu, przemysłowych tą wyłącznie czynnością trudniących się, jest w obwodzie 392; mięsiwo wszelkiéj nazwy oprócz wewnętrznéj konsumpcyi, sprzedają w znacznych ilościach na jarmarkach tutejszych po za granicę obwodu. Pod względem zakładów fabrycznych zasługują na wzmiankę młyn parowy w Podgórzu, własność Maurycego Barucha z kapitałem obrotowym 100,000 złr., zatrudniający 30 do 35 ludzi sprzedający wyroby do Krakowa i Galicyi; młyn parowy w Podgórzu do mielenia gipsu i kości, własność Piotra Steinkelera, z kapitałem obrotowym 50,000 złr., zatrudniający 15 robotników, sprzedaż wyrobów do Krakowa i Galicyi; cegielnia w Podgórzu tegoż samego właściciela, produkująca cegłę, dachówki, kafle i rury do suszenia gruntów; ta ostatnia jako zakład początkowy, nie została jeszcze tak urządzoną, aby i kapitał obrotowy i zatrudniona liczba pomocników z pewnością mogły być oznaczonemi. Fabryka piwa w Okocimie słynna obecnie w całéj Galicyi z kapitałem obrotowym 25,000 złr., zatrudnia 10 pomocników, wyroby sprzedaje do całéj Galicyi i do Krakowa. Pod względem produktów surowych zasługują tu na szczególną wzmiankę zboże, drzewo, wełna i siano. Sprzedaż drzewa odbywa się w znacznéj części do Gorlic w obwodzie jasielskim i do Myślenic w obwodzie wadowickim; produkcya roczna w samem zbożu ma w obwodzie tym wynosić w przybliżeniu 1,724,370 korcy. Wyrąb drzewa, które wyłącznie prawie na potrzebę w obwodzie ograniczone, przy obszerności lasów 76,300 morgów, wynosi 77,219 sągów, z których 37,219 jako budowlane, a 40,000 jako opałowe uważane być może. Produkcya roczna w koniczu i sianie wynosi 1,368,270 centnarów. Wełna z owczarni pp. Homulacza w Gnojniku, hr. Hompesch w Radłowie, hr. Żelińskiego w Brzesku, hr. Lanckorońskiego w Zakliczynie, wynosi do 400 centnarów i sprzedawaną bywa w części do Wiednia, w części do Wrocławia.

Z minerałów produkuje obwód bocheński w saméj soli tak znaczną ilość, że o znaczenie i pierwszeństwo ze wszystkiemi kopalniami nietylko Galicyi, ale nawet i całéj monarchii konkurować może; równie kopalnia gipsu i kamienia wapiennego w Podgórzu, z których wiele do Polski wychodzi, są artykułami tak pod względem ekonomicznym jak i budowlanym, bardzo ważnemi.

Zakładów gorzelniczych znajduje się tu wprawdzie 33, z tych jednak tylko 9 czynnych, i przy obecnie wysokich cenach tak zboża jak i ziemniaków, jest produkcya wódki tak ograniczoną, że nawet na potrzebę wewnętrzną nie wystarcza.

Zapatrując się ze stanowiska ogólnego na przemysłowość i handel obwodu bocheńskiego, jakkolwiek z wyłączeniem soli i zboża, jest więcéj na konsumcyą wewnętrzną ograniczony, to jednak zdaje się, że te dwa artykuły, tak znacznie w obwodzie tym produkowane, powinnyby być wystarczającemi, aby wpływać korzystnie na powodzenie i dobry byt onego, a jednak i tu spotyka się ubóstwo.

Konkludując niniejsze sprawozdanie, poczytuję sobie jeszcze za obowiązek, zwrócić uwagę Szanownéj Izby na szczególnie ważną okoliczność pod względem komunikacyi pocztą osobową na trakcie z Krakowa do Białéj, która obecnie na tym dla handlu i przemysłu całéj prawie Galicyi najważniejszym punkcie, wcale jest niedogodną; z Krakowa bowiem przejazd w te okolice pocztą urządzony, jest dla jednéj tylko osoby w półkoczu wozu pakowego obok konduktora; ale pomijając nawet tę niedogodność, potrzeba zwykle już trzema lub czterema dniami pierwéj zgłosić i zapisać się, ażeby miejsce to przy natłoku pasażerów otrzymać; z Wadowic do Białéj równie z tamtąd napowrót, powtarza się ciągle ta sama niedogodność, a z Białéj do Żywca i w okolice pod względem przemysłowym prawie najważniejsze, niema już pocztą żadnéj komunikacyi osobowéj, każden obcy w tę okolicę przybywający, przymuszony jest najmować okazye prywatne, bardzo niedogodnie urządzone, zależeć od samowoli wynajmujących, i opłacać tak drogo furmankę, jak nigdzie gdzieindziéj. Przy tak utrudnionéj komunikacyi, cierpi nie mało handel i przemysł tamtejszy; okoliczność tę jako bardzo ważną do zakomunikowania Szanownéj Izbie za stósowne uznałem, celem spiesznego zrobienia stósownego przedstawienia do W. Ministeryum handlu.

*) Z powodu sprawozdania p. Schwarza o stanie przemysłowym obwodu Tarnowskiego, odbieramy następną reklamacyą:

W Nrze 13 Czasu zamieszczone sprawozdanie p. Schwarz, wysłannika Izby handlowéj krak. o stanie przemysłowym Galicyi obw. zachodnich opisując huty szkła w obwodzie Tarnowskim, zawiera mylne podanie, które prostuję w ten sposób: Huta szklana w Sokolu (nie Sokalu, bo Sokal jest miasto handlowe nad Sanem w obw. Rzeszowskim) posiadłości należącéj do dóbr Rzemień, własności W. Feliksa Bogusza, nie zaś Filipa, założona w r. 1843, wyrabia oprócz szkła zwyczajnego, szkło białe, czeskie, szlifowane i kolorowe, zatrudnia nie 6ciu jak w sprawozdaniu, ale 30tu w przecięciu ludzi dziennie, pod kierunkiem biegłych z zagranicy sprowadzonych techników. Kapitał obrotowy wynosi 20,000 złr., reprodukcya roczna 8 do 9 tysięcy złr. Oprócz huty szkła w Sokolu, jest zakład wyrobu terpentyny, oleju, węgla drzewianego, smoły i smołowcu, z kapitałem obrotowym 5000 złr., tyleż czyni reprodukcya roczna, zatrudnia robotników 12tu dziennie. — Gdyby szanowny sprawozdawcabył na miejscu zwiedził zakład, byłby znalazł w Rzemieniu oprócz huty szklanéj i pieców fabrycznych, gorzelnię na dużą skalę urządzoną, młyny, tartaki, gąciarnie, cegielnie, młocarnie amerykańskie, warsztaty do budowania galarów i kryp, przy ujściu Wisłoki do Wisły, i wiele innych a ważnych dla handlu i przemysłu krajowego artykułów, np. rudy żelaza, potażu itp., które szczęśliwych czasów, kapitałów, bitych gościńców i innych pomyślnych okoliczności wyglądają! bo to też okolica bogata w zasoby natury, i ubolewamy, że sz. spraw. nie dosyć korzystnie wystawił ją w swoim raporcie, i nie zwrócił uwagi W. Rządu i publiczności na ten punkt handlowy, którego głównym niedostatkiem jest brak dobrych komunikacyj.

Józef Dobrowolski, zarz. jen. dóbr.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 26 stycznia.

Protokuły wiedeńskie z 5go grudnia i 13go stycznia są przedmiotem najsprzeczniejszych doniesień po dziennikach. Podług waszéj korespondencyi z Berlina protokół 5go grudnia był w Carogrodzie po prostu złożony *ad acta*. Podług listów z Carogrodu, lord Redcliffe do którego był wysłanym z Wiednia zapieczętowany, odesłał go na powrót, i dopiero konferencya wiedeńska wysłała późniéj inny projekt. Korespondent nareszcie paryzki *Lloyda* utrzymuje że protokuł z 5go grudnia był podstawą na któréj w Carogrodzie baron de Bruck wypracował projekt szczegółowy przyjęty 12go grudnia przez czterech posłów, a 20go tegoż miesiąca przez Dywan. Ten sposób zapatrywania się na owe akta dyplomatyczne, jest gruntownym, autentycznym i zgadza się zupełnie z tém co wam w téj mierze w swoim czasie doniosłem. Powtarzam, że odpowiedź Dywanu wiadomą tu była 29go grudnia i że ją natychmiast wysłano do Petersburga, skąd jak wam doniosłem już 11go w dyplomacyi a 16go publicznie, wiadomém tu było oświadczenie się odmowne gabinetu cesarskiego.

Co do protokułu 13go stycznia o którém ma wiedzieć cała Europa, ten pomimo rozmaitych uwag i doniesień w gruncie jako protokół nieegzystuje. Konferencya wiedeńska podpisała w tym dniu tylko akt potwierdzający odebranie z Carogrodu noty Reszyda paszy z 31go grudnia donoszącéj czterem mocarstwom urzędownie o zapadłych co do traktowania o pokój Dywanu i Sułtana postanowieniach. Aktem tym konferencya zamykając prace swoje, czuła po odpowiedzi odmownéj z Petersburga, że zbiorowo przesłania tam już osądzonych aktów, dopełnić nie mogła. I dla tego jak słusznie uważa korespondent paryzki *Lloyda* przesłanie to nastąpiło ze strony Austryi tylko, jako najbliżéj spowinowaconéj z Rosyą przez osobistą dwóch monarchów przyjaźń, i wzajemne ich ku sobie zaufanie. Powiadają że N. Pan do téj ekspedycyi dołączył list własnoręczny do Cesarza Wszech Rosyi, list

---

gdy żaden taki instrument nieznajdował się w miejscu, lub znowu gdy znajdujące się niektóre z tych instrumentów odzywały się same przez się, to jest, bez najmniejszego wpływu żyjących osób, lub jakiego widomego pośrednika. Podług wszelkiego podobieństwa, zjawisko to, niewchodząc w głębszą przyczynę, odbywa się podług znanych zasad akustyki. Rzecz pewna, iż w powietrzu są jakieś ruchy ondulacyjne, które uderzają nerwy i siedlisko uczucia słuchu, chociaż źródła tych atmosferycznych ondulacyj niemogli wytłumaczyć dostatecznie najbystrzejsi badacze.

Zdarza się nieraz, iż wszystkie funkcye ciała i umysłu ludzkiego bywają pod tak dziwnym wpływem, że aż takowy sprowadza stan całkiem niezwykły, a to z przyczyn ani określonych w sposób dostateczny, ani trafiających do pojęcia. Siła niewidzialna przerywa częstokroć to, co uważamy za zwyczajny bieg naszych czynników życia, odejmując czucie, hamując władzę dowolnego ruchu i obieg płynów zwierzęcych, zniżając przytem temperaturę niektórych członków i części ciała aż do zlodowacenia i martwoty trupiej. Niekiedy oddech bywał zupełnie wstrzymany przez wiele godzin, a nawet i dni, poczém władze umysłowe i cielesne wracały do dawniejszego porządku i stanu. Wypada jednakże dodać tutaj, iż podobne zjawiska przytrafiały się najczęściéj w przypadkach ciągłego pomięszania umysłu, lub chorób niewyleczonych; jednakże to pewna, iż wiele osób mających wady organiczne, lub dotkniętych zastarzałemi choroby, które miano za nieuleczone, uczuło nagłą ulgę, lub ozdrowiało zupełnie za pośrednictwem tajemniczéj siły.

Nie będzie tu od rzeczy nadmienić z tego powodu o dwóch ogólnych hipotezach za pomocą których usiłowano wyjaśnić te nadzwyczajne objawy. Jedni przypisują fenomena te, władzy duchów osób zmarłych działających za pomocą żywiołów delikatnych i nieważkich, które przenikają wszelkie kształty cielesne. Przychodzi tu jeszcze i ta uwaga, że powyższe tłómaczenie zgadza się z tem, co tajemniczy agent tych objawów, sam objaśnić usiłował. W liczbie przyjmujących tę hipotezę, postrzegamy wielu naszych spółziomków, odznaczających się tak swoją wartością moralną, jak wykształceniem, niemniej bystrością pojęcia, wysokim stanowiskiem w społeczeństwie, i nieposlednim wpływem politycznym. Drudzy niemniej znamienici we wszystkich stosunkach życia, odrzucają to tłómaczenie, utrzymując, iż zapomocą uznanych zasad fizyki i metafizyki umiejętni badacze zdołają zdać sobie sprawę z tych faktów (niezaprzeczalnych) w sposób przekonywający i rozumowy.

Jakkolwiekbądź niemożemy się przychylić do zdania tych ostatnich wyrzeczonego o tym przedmiocie, jakkolwiek przyszliśmy rzetelnie do wniosków całkiem różnych, mianowicie co do przypuszczalnych przyczyn powyżéj opisanych fenomenów — z temwszystkiem odważamy się twierdzić w obec tak dostojnego ciała, iż zjawiska o których mowa istnieją w rzeczywistności, oraz, że ich tajemnicze źródło, ich osobliwy charakter, ich działanie tak przeważne na sprawy ludzkie, wymagają cierpliwych, umiejętnych i głębokich poszukiwań.

Nikt rozsądny niemoże zaprzeczyć, aby te rozmaite zjawiska wymienione przez nas, niemiały wydać jakichś rezultatów ważnych i trwałych, działająo nieprzerwanie tak na stronę fizyczną, jak na rozwój umysłowy i charakter moralny wielkiéj części ludu amerykańskiego. Każdy to widzi jak owe potęgi tajemnicze wpływają na pierwiastek zdrowia i życia, myśli i działania; zaczém idzie, iż właśnie przeznaczeniem tych potęg może być zmodyfikowanie warunków naszego bytu, wiary i filozofii tegoczesnéj, również jak rządów świata.

Z tem wszystkiem zważywszy jako to rzecz nieodzowna, a razem ściśle spojona z duchem naszych instytucyj, abyśmy udawali się do reprezentantów ludu we wszystkich pytaniach mogących doprowadzić do odkrycia nowych zasad i pociągnąć za sobą cudowne następstwa dla rodzaju ludzkiego — przeto — my, współobywatele wasi, domagamy się, abyście natychmiast dali nam ucho w tym przedmiocie.

Jakoż obywatele wasi opierając się na faktach i uwagach zawartych w tym memoryale, zanoszą pokorną prośbę do szanownego sejmu, ażeby naukową komisyę wyznaczyć raczył, gwoli roztrząśnienia i zgłębienia tego pytania, niemniéj otworzył kredyt dla członków komisyi dostarczający środków dotarcia do ostatniego kresu badań. Mamy to przekonanie, iż postęp umiejętności i najgłówniejszych interesów rodzaju ludzkiego, odniesie wielkie korzyści z wypadku tych badań do których otwieramy pole; niemniéj tuszymy sobie, iż podanie nasze będzie potwierdzonem i sankcyonowanem przez grono dostojnych członków federalnego kongresu.

natchniony wzniosłemi uczuciami pokoju i zgody. Bardzo być może że wezwanie to nie pozostanie bez skutku, lecz nikt nie myśli żeby Cesarz rosyjski od swych odstąpił postanowień, które w gruncie zamyka odpowiedź ostatnia w tych prawie słowach: układy bezpośrednie z Turcyą i gwarancya w traktacie praw i przywilejów kościoła greckiego.

W przyszłą niedzielę baron Mayendorff daje wielki bal.

Paryż 24 stycznia.

....Nie będę wam powtarzał tysiącznych pogłosek tutaj krążących. Są one najczęściéj w takiéj z sobą sprzeczności, że nieraz aby prawdy się dowiedzieć, waszego oczekuję dziennika. Z tego bierzcie miarę. Dziś wszystko jest w rozprężeniu, wszystko mówi za pokojem — jutro znów nie słychać o niczém jak o wojnie, o wojnie na śmierć, o wojnie powszechnéj... Dla czego? o przyczynę nie pytaj. Rzekłbyś że to od pogody zależy; jeżeli czas nerwy podrażni, wojna na wierzch wychodzi, jeżeli pogłaszcze to pokój górą; lub od humoru, czy kto wesoły lub markotny... A cóż dopiero wam powiedzieć o pogłoskach giełdowych! „Flota rosyjska wyszła z Sebastopolu, zatopiła trzy okręty angielskie i trzy francuzkie“ — to dzisiaj: „Flota rosyjska nie zatopiła nic wcale, przeciwnie jéj okręty zatonęły“ — to jutro — rano — a wieczór: „Flota przecież zatopiła ale tylko jeden angielski i jeden francuzki statek“ — I znów: „Cesarz Mikołaj zgadza się na wszystko“. Nazajutrz: Cesarz Mikołaj odrzuca wszystko“. — „Pan Kisielew obstalował dwanaście par butów, p. Kisielew zwyczajnie każe sobie robić po jednéj parze butów, a więc p. Kisielew wyjeżdża“. Giełda spada. — „Pan Kisielew nie obstalował ani jednéj pary bótów u swego szewca, ani nie kazał sobie zrobić żadnego ubrania u innych majstrów, a więc p. Kisielew zostaje.“ Giełda idzie w górę. I tak ciągle.

Sprawa księcia Alberta ciągle jeszcze robi wiele hałasu, i jest głównym przedmiotem rozmów i plotek. Mówią że oburzenie w Anglii jest ogromne, że królowa nie otworzy osobiście parlamentu lękając się zanadto gwałtownych interpellacyj, i tém podobnie. Pytałem się wczoraj jednego dobrze mi znajomego Anglika przybywającego prosto z Londynu, i mającego bliskie z ministrami stosunki, jakie jest jego zdanie w téj mierze. Zaręczał mi że cała ta historya nie ma żadnéj podstawy. Jestto zdaje się po prostu jak mówią *puff*, i to bardzo brzydki, wymyślony aby zrzucić gabinet, który według opinii powszechnéj chciałby pokoju. Z *puffu* korzystali intryganci toryso- scy i radykalni. Książę Albert ani mógł uczynić, ani też uczynił nic takiego, jak to o co go obwiniają. Nie wdaje on się czynnie w żadne sprawy, ma bezwątpienia wiele na królowéj wpływu, ale ma również i wiele taktu, jak tego dowiódł w tylu okolicznościach. Wielu utrzymuje że lord Palmerston nie jest obcy téj całéj intrydze. Podaje mu ona sposobność do odwetu. Przypominacie sobie że przed dwoma laty ustąpić on musiał z gabinetu za to, że wysyłał ajentom dyplomatycznym instrukcye nie pokazawszy ich pierwéj ani królowéj ani kolegom. Być może że nie sam lord Russell był przyczyną do ówczesnéj dymissyi; że książę Albert może się także do niéj wpływem swym przyczynił. Popularny *Viscount* ma pamięć dobrą. Jeżeliby się sprawa przed parlament wytoczyła, co nie jest wcale rzeczą pewną, obrot jaki weźmie od niego najwięcéj zależeć będzie. Jeżeli lord Palmerston zechce powiedzieć prawdę, wszystko odrazu ucichnie, bo w istocie nic nie istnieje; lecz gdyby mu się podobało wnioskować, że książę Albert brał jakowyś udział w postanowieniach gabinetu, wtedy nieobeszłoby się bez skandalu. Najprawdopodobniéj jednak sprawa ta nie przejdzie drzwi parlamentu i na niczém spełznie.

Z nad granicy tureckiéj 20 stycznia.

Cor. gen. Dopiero kiedy Turcy przeprawili się 12 pod Maczynem na lewy brzeg Dunaju, nastąpiło 13 doniesione już wylądowanie wojska rosyjskiego naprzeciw Braiły, a jak teraz mówią, spalono tam nietylko karczmę ale całą wieś na tureckiéj stronie. Turcy zaś zaledwie 12go pokazali się na wyspie pod Braiłą, natychmiast uderzyli na nich Rosyanie z bagnetem w ręku i ubiwszy dwóch ludzi i poraniwszy kilku, zmusili do odwrotu na statki.

Jenerał major Salis Szwajcar w służbie rosyjskiéj, zaciąga w Bukareszcie ochotników i już 600 ludzi zebrał: są to Bułgarowie, Serbowie i fanaryoci. Oddział ten nie dostaje mundurów, ale tylko hełm z czerwonym krzyżem. Wołochów niemasz w tym oddziale, są to albo rzemieślnicy bez zatrudnienia lub też majtki. Żołnierz będzie pobierał miesięcznie 60 cwancygierów, podoficer 70, oficerowie po 30 do 90 rubli srebrem. Książe Miłosz Obrenowicz wezwany, aby się przyłożył do tego dzieła, wymówił się. Wszystkie klasy społeczeństwa przejmuje obawa o przyszłość. Kupcy zupełnie potracili głowy, żaden nie wie co ma począć i z trwogą zapuszcza się w interesa. Z Bukaresztu donoszą, iż żołnierz rosyjski uważa tę wojnę za wyprawę krzyżową na zdobycie Jerozolimy, przez co osiągniętym został cel nadania téj wojnie charakteru religijnego.

Wiedeń 26 stycznia. *Gazeta Augsburgska* podaje pismo JCMci do marszałka hr. Radeckiego z okazyi śmierci jego żony. Brzmi ono jak następuje: „Z głębokim żalem i szczerym udziałem przyjąłem wiadomość o stracie jaka Cię kochany panie marszałku dotknęła. W wypadku tym, gdzie wola Wszechmocnego rozrządziła, nie pozostaje Mi nic innego jak oświadczyć moje serdeczne współczucie. Jeżeli Ci wszakże najczystsza przychylność i prawdziwie uczuwana wdzięczność Twego Cesarza, może niejakiéj pociechy udzielić, to przyjmij niniejszém ponowne zapewnienie pierwszego, który niezmiennie dla Ciebie zachowuję, tudzież ostatniego, które tylko wraz z życiem mojem wygaśnie i chciéj mię we wszystkich okolicznościach uważać za przywiązanego z całego serca. Wiedeń 13 stycznia 1854. *Franciszek Józef* w. r.“

— W Czarnogórze niezgoda najznaczniejszych rodzin zagraża zakłóceniem pokoju tego kraiku. C. k. podpułkownik Stratymirowicz wysłany tam został umyślnie dla złagodzenia sporu.

— Organizacya polityczno-sądowa Województwa Serbskiego i Banatu Temeszwarskiego potwierdzona w r. z. przez N. Pana wchodzi obecnie w wykonanie. Obie te ziemie stanowić mają jedno ciało administracyjne i sądowe pod Namiestnikiem w Temeszwarze, gdzie również zasiadać będzie wyższy sąd krajowy; władze obwodowe urzędować będą w Temeszwarze, Lugos, W. Beczkereku, Zomborze i Nowym Sadzie, a sądy pierwszéj instancyi oprócz w powyższych miastach, również w Terezjopolu.

— *Ost-Deutsche-Post* pisze z okazyi artykułu *Koresp. Pruskiéj* wymierzonego na usposobienie giełdy, w którym tenże dziennik urzędowy zapewnia utrzymanie pokoju *jeżeli można*. „Rzeczywiście Austrya może być wciągniętą we wojnę *pomimo woli*. Któżby się dał tu łudzić? Jeżeliby spór dzisiejszy przybrać miał rozmiary powszechnéj wojny, naówczas neutralność Austryi jest niepodobieństwem, ale właśnie dla tego samego stanie się niém i neutralność Prus. Tylko drobniutkie kraiki, państewka bez znaczenia mogą wśród powszechnego pożaru spoczywać w neutralnym cieniu swego ogródka i nieruszać się wcale; wątpimy wszakże, aby rzeczony organ półurzędowy miał potężne państwo pruskie zniżać do rzędu księstw Monaco lub Rzpltéj S. Marino. „*Jeżeli można*“, wtedy i Austrya, co daj Boże, pozostanie zdala od tego sporu, a któżby chciał powątpiewać, iż polityka rządu austryackiego tak dobrze jak i pruskiego ma na celu ochronić ludy od ofiar wojny. Gdyby wszelako Austryę zmusił los do wzięcia czynnego udziału w sporze świata, naówczas i dla Prus wybiłaby godzina. Najlepszy nawet polityk pojmuje, że kiedy Austrya stanie pod bronią, Prusy niemogą w żaden sposób oddać się *dolce far niente*“.

Anglia.

Londyn 24 stycznia. *Morning-Herald* zawiera następujący list p. Boismilon b. sekretarza księcia Orleanu, zaprzeczający prawdziwości ogłoszonego przez tenże dziennik listu księżnéj do księcia Nemours, w sprawie zjednoczenia.

Weimar 20 stycznia.

Panie Redaktorze, Oddalona w téj chwili od Anglii księżna Orleańska odczytała z największem zadziwieniem w *Morning-Herald* mniemany list, przez nią podpisany i wystósowany do księcia Nemours. List ten komentowany przez dzienniki zanim jeszcze Jéj Kr. Wysokość miała czas dowiedzenia się o nim, jest *w zupełności zmyślony*. Upoważniony jestem do przesłania WPanu tego zaprzeczenia i spodziewam się, iż żałując, żeś WPan dał podejść swoją dobrą wiarę, tak dziwnem podrobieniem podpisu, pośpieszysz uczynić zadość téj reklamacyi, ogłaszając ją w jak najbliższym numerze.

Przyjm WPan zapewnienie mojego prawdziwego szacunku. (podp.) Boismilon.

b. sekretarz księcia Orleańskiego.

Rossya.

Ukaz Cesarski.

Do zarządzającego ministerstwem morskiem.

Uznawszy za potrzebne wezwać do służby nieograniczenie urlopowanych niższych stopni, zaliczonych do portów Baltyckich, rozkazujemy:

1) Zbiór niższych stopni rozpocząć niezwłocznie po otrzymaniu w powiatach niniejszego Ukazu naszego, i ukończyć do 15 marca przyszłego 1854 roku.

2) Wysłanie ich do portów wojennych, do których są zaliczeni, dokonać wedle brzmienia prawideł wskazanych w zatwierdzonym przez Nas, w dniu 22 lipca 1836 r. postanowieniu o wydaniu niższym stopniom wydziału morskiego urlopów nieograniczonych; i

3) O miejscu przeznaczenia powoływanych obecnie do służby nieograniczenie urlopowanych niższych stopni, wydany będzie przez Nas do Waszéj Cesarskiéj Wysokości osobny rozkaz.

Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano: „Mikołaj“

St. Petersburg 23go grudnia 1853 r.

— N. Pan, otrzymawszy doniesienie, iż ofiarowane dla wojsk przez szlachtę gubernii Tambowskiéj pięćset artyleryjskich pociągowych koni, już kupione i zdane komu należało w stanie wybornym, najwyżéj rozkazać raczył: objawić szczególną Monarszą wdzięczność głównie kierującemu tą czynnością Tambowskiemu gubernijalnemu marszałkowi szlachty księciu Golicynowi i najwyższe podziękowanie marszałkom powiatowym i całéj szlachcie pomienionéj gubernii, za tak przykładny dowód ich jako wiernopoddanych gorliwości.

— N. Pan, w skutku przedstawienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj zezwolić raczył na złagodzenie kary Władysławowi Jankowskiemu i Ludwikowi Wojtasińskiemu w r. 1831 za przestępstwo polityczne pozbawionym wszelkich praw stanu i zesłanym do robót ciężkich w kopalniach w Syberyi, pierwszemu na lat sześć, a drugiemu na lat cztery, przez uwolnienie ich od robót rzeczonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu, jeżeli obecne ich postępowanie jest dobrem.

— Pod rozporządzenie Moskiewskiego wojennego jenerała-gubernatora, przesłano od osoby niewiadoméj rsr. 2,000. Przeznaczywszy te pieniądze dla rozdania wojskowym niższych stopni floty Czarnomorskiéj ranionym w bitwach z Turkami, i oddawszy je pod rozporządzenie naczelnika głównego morskiego sztabu J. C. Mci jenerała-adjutanta księcia Menszykowa, jenerał-adjutant hr. Zakrewski doniósł o tém przez ogłoszenie publiczne, niewiadomemu dawcy. (K. W.)

— *Constitutionnel* pisze: Udzielony nam został list z Petersburga mieszczący wiele szczegółów o pogłoskach, które krążą w kołach politycznych co do stanowiska jakie zajął Cesarz. Skoro się o wejściu flot dowiedział, był całkiem spokojny. Wieczorem tego samego dnia otoczony gronem najwyższych dygnitarzy, wojskowych i dworzan, J. C. Mość oświadczył wejście flot połączonych na morze Czarne i następujące wyrzekł słowa: „Kiedy kto Rosyą do walki wyzywa, Rosya zawsze ją przyjmuje. Rosya może nosić żałobę po flocie — niemogłaby jéj przywdziać straciwszy honor narodowy. Spodziewałem się téj decyzyi po Anglii i Francyi. Nie jest też ona dla mnie wcale niespodzianką: wszystkie rozkazy wydane są oddawna na ten wypadek. Jest to czyn, który łamiąc wszystkie traktaty, uwalnia mnie od wszelkich zobowiązań.“

I w rzeczy saméj, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że książę Menszykow odebrał zapytanie, czyli jest w stanie mierzyć się ze strasznemi flotami, których bytność na morzu Czarném przewidywano. Dawny minister pełnomocnik, a dziś wielki admirał w Sebastopolu, miał na to pytanie odpisać: „Zwyciężyć — nie możemy; — zmierzyć się i umrzeć do ostatniego — możemy.“ Wyrazy te odpowiadają za nadto roli dumnego księcia, aby nie miały być prawdziwe.

List, z którego wyjmujemy te ustępy dodaje jeszcze, że Cesarz Mikołaj, lubo całkiem zdecydowany nie ustępywać ani kroku, miał oświadczyć, iż mu jest przykrém poróżnienie się z panującym, który Europie i cywilizacyi tak wielkie oddał przysługi.

Turcya.

Lloyd zawiera korespondencyą ze Stambułu 12go b. m., z któréj wyjmujemy co następuje: „Wczoraj nadeszły prarostatkiem Lloyda wiadomości od francuzko-angielskiéj floty z Trebizondy. Flota była 5go pod Synopą. Angielska fregata Retribution jednocześnie z wyjściem flot wypłynęła do Sebastopolu. Chciała ona wpłynąć wprost do portu, ale ją ślepym wystrzałem z bateryi ostrzeżono, aby się wstrzymała, i wkrótce potém oznajmiono jéj przez wysłanego z twierdzy oficera, że skoro przybywa ze Stambułu, musi przejść przez kwarantannę, jeźli chce zatrzymać się w Sebastopolu. Kapitan fregaty oświadczył, że niema wcale tego zamiaru, przybył bowiem tylko dla oddania depesz, i takowe oficerowi wręczył. Na zapytanie, czy może się spodziewać, że będzie z twierdzy odpowiedziane na salutowanie fregaty, najgrzeczniejszą dano odpowiedź. Następnie fregata oddaliła się salutowawszy zwykłą liczbą wystrzałów, na które z twierdzy odpowiedziano. *Retribution* wróciła już do połączonéj floty, którą zastała w Synopie. Kapitan jéj przywiózł wiadomość, że *flota rosyjska cała znajduje się w porcie sebastopolskim*, o czém mógł się naocznie ze statku swojego przekonać, a co mogło być także ubocznym celem jego misyi. 7go wysłany został z Synopy oddział połączonéj floty do Trebizondy, złożony z jednego francuzkiego i dwóch angielskich szrubowych okrętów liniowych, i z 1néj angielskiéj a 2ch francuzkich fregat parowych. Wraz z tym oddziałem wypłynęło 5 tureckich fregat parowych z wojskiém lądowém i amunicyą — te same, które pod opieką flot wyruszyły ze Stambułu.“

— Z drugié strony pisze *Pressa*: Przed Sebastopolem krąży 5 francuzkich i 5 angielskich okrętów liniowych; 8 innych między temi 1 egipski i 1 turecki stoją w porcie Sinopy, 10 okrętów floty połączonéj płynie do Batum, 8 krąży pod Trebizondą. Między temi rozmaitemi stacyami przesuwa się reszta statków jakoby kuryery, aby admirałów stojących przed Sebastopolem i Batum zawiadamiać ciągle o stanie rzeczy na morzu Czarnem. Admirał Dundas stoi pod Sebastopolem, a admirał Hamelin znajdował

się podług ostatnich raportów przed Batum. Zapewniają wszakże, że stamtąd krążyć on będzie wzdłuż brzegów rosyjskich do Suczum-Kale i Anapy i stamtąd z Dundasem się połączy. Skoro to nastąpi, część téj eskadry wraz z okrętami tureckiemi stanie w zatoce Balczyku powyżéj Warny.

Księstwa Naddunajskie.

Wspomnieliśmy już o firmanie Sułtana wydanym do księcia Aleksandra Karadżjordżewicza, tyczącym się stósunków Serbii do obu państw opiekuńczych. Firman ten brzmi: Aleksandrze beju, obecnie Kniaziu Serbii; oby godność twoja trwałą była! — nakazuję. Staraniem było zawsze mojém, aby stale utrzymać przywileje pod względem wewnętrznego zarządu Serbii, Multan i Wołoszczyzny, krajów stanowiących istotne części państwa mojego. A lubo w skutku wojny wybuchłéj między moją W. Portą a Rosyą, umowy obu dworów zniesionemi zostały, wszakże usiłowania mojéj W. Porty w celu zachowania pomyślności i spokojności wiernych poddanych mojego państwa, są bezpieczną rękojmią utrzymania onych. Wreszcie, jak zachowanie rozporządzeń tego rodzaju wypływa ze stałych zasad mojéj W. Porty, która je sama przepisała, i skoro idzie tu o jéj godność, przeto mam szczery zamiar utrzymać ciągle istniejące przywileje tych trzech ziem i daleki jestem od najlżejszego ich nawet ukrócenia, a nawet starać się będę, aby w miarę okoliczności i przywiązania ich, odbierały dalsze dowody mojéj monarszéj przychylności. Wydaje się zatém niniejszy rozkaz mojego Cesarskiego Dywanu, aby publicznie wyrazić i ogłosić, że stale postanowiłem utrzymać tak jak dotąd przywileje istniejące Serbii, która stanowi część istotną mojego państwa. Przeto natychmiast po odebraniu tego firmanu starać się będziesz, aby osnowa jego we wszystkich szczegółach obwieszczona była tym, komu o tém wiedzieć należy; dołożysz wszelkiego starania, jak tego godność twoja i twoja roztropność wymaga, aby utrzymać wszechstronną pomyślność, spokojność i pokój poddanych mojéj W. Porty i uczynisz wszystko co zdołasz, aby wszystkie te punkta w wykonanie wprowadzić.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 stycznia. Wszystko cokolwiek się tyczy wirujących stolików obchodzi dotąd jak widzimy czytającą publiczność. Nie możemy przeto dość jej polecić książeczki która wyszła w tych dniach pod tytułem: *Odezwa pasterska Biskupa dyecezyi Viviers we Francyi w przedmiocie pukających stołów*, przełożył i wydał X. Alfons Skorkowski Kan. Kat. Krak. Wierzący i sceptyki znajdą w pięknych wyrazach sz. Biskupa obfity pokarm. Jest ona do nabycia w „Sklepie Ubogich“ przy ulicy S. Anny po groszy 8 egzemplarz, a w większych partyach w kancelaryi Konsystorza biskupiego przy ulicy Kanonnéj.

— Przed parą tygodniami, przyszedł do pewnego handlarza ciekawości w Palais Royal (w Paryżu) młody człowiek, ubogo ubrany: „Kochany panie“, rzecze do kupca, pokazując skrzypce które z sobą przyniósł, „jestem muzykantem, oto właśnie pora wieczorów i balów, a ja dopiéro co wyszedłem z łóżka po długiéj chorobie, która ogołociła mię z pieniędzy; jedyny mój frak czarny jest zastawiony; byłbym wpanu bardzo wdzięcznym gdybyś mi pożyczył 10 franków aby go wykupić. Zostawiłbym ci w zastaw te skrzypce, bo ich mam dwoje, jest to wyborny instrument, zgłoszę się o odebranie go, skoro tylko za pomocą fraka potrafię sobie coś zarobić“.

Ów młody człowiek tak miał uczciwą postać, że handlarz pożyczył mu bez wahania 10 fr. i zawiesił skrzypce w sklepie.

Na trzeci dzień, przychodzi jakiś jegomość bardzo starannie ubrany, z wstążeczką legii honorowéj u surduta, i kupuje z gablotki kilka drobnostek. Spostrzegłszy skrzypce, bierze je do rąk i starannie ogląda: „Wiele wpan chcesz za ten instrument?“ zapytuje handlarza. „Niejest on moją własnością“, odrzecze ten ostatni, i opowiada jakim sposobem dostał mu się ten instrument. „Skrzypce te, mówi nieznajomy, wiele są warte, są to skrzypce kremońskie; może sam właściciel wartości ich niezna! Jak się zgłosi, ofiaruj mu wpan za nie 200 fr. Jestto jakiś biedny muzykant, którego sumka taka uszczęśliwi, a będzie grał tak samo i na innych skrzypcach“. Następnie, wręczając handlarzowi 50 fr. nieznajomy dodaje na odejściu: „Weźmiesz to wpan dla siebie, jeżli się interes powiedzie. Za parę dni wstąpię“.

We dwa dni potém przybywa muzykus z 10ma frankami, chcąc skrzypce wykupić, za które handlarz ofiaruje mu 200 franków. Po krótkiém wahaniu, przyjmuje pieniądze i odchodzi, złorzecząc smutnéj konieczności, która zmusiła go do pozbycia tak dobrego instrumentu.

Upływa tydzień cały, orderowy jegomość niepokazuje się wcale. Handlarz zaczyna się niepokoić i udaje się do pewnego fabrykanta instrumentów, który ofiaruje mu za skrzypce.... 3 franki! Wtedy to dopiéro przekonał się, za późno, że się dał złapać dwom zręcznym oszustom, których pośpieszył opisać komisarzowi policyi.

Piszą nam z pod Pilzna:

Korespondencya z pod Mielca w numerze 14tym waszego dziennika, trafiła do mego przekonania; a chociaż do Zawisłocza nienależę i z Mielcem niesąsiaduję, a nawet drogę do miasta tego znam tylko z opisów dawniéj w „Czasie“ znalezionych, niemogę wstrzymać się, bym chociaż w kilku słowach niewyraził żalu, jaki wzbudził we mnie niepojęty postępek téj części mieszkańców stron tamtych, która niepotrzebując nic więcéj, jak tylko—dojechać do Mielca—zapłacić—i—bawić się—wolała pozostać w domu.

Najwinniejszymi wydają mi się być ci, którzy obiecawszy że przyjadą, nieprzyjechali; bo zawsze dotrzymać się godzi przyrzeczenia, chociażby nawet wymuszonego tém przekonaniem, że bezwzględna odmowa, byłaby niegrzeczną — a dla jakże to błachych powodów złamali swe obietnice:

Koń kulawy: To owszem zachęcić mogło do drogi którą lepiéj odemnie znać muszą, gdyż znam ją tylko z opisu, a jeżeli jest taką jak piszą, lepiéj wyjechać kulawym, jak wrócić z drogi kaleką.

Ciocia: Wziąść było z sobą do Mielca—wszakże tam, jak korespondent zapewnia i dla nietańcujących znalazła się piękna zabawka—a na tę noc jedną otrząsłszy miłość bliźniego, byłaby do ósméj zrana bawiła się ciocia wybornie.

Brak historyczności: Czy miejsca zjazdu?—to żart, lub myłka drukarska — czy gości? to wy się chyba mylicie; bo w naszych burzliwych czasach jeżeli się brak jaki czuć daje, to pewnie nie brak historycznych ludzi i spotkać ich łatwo, tylko rozpoznać jest trudno, co ztąd pochodzi, że gdy ich dotychczas niepowieszono po zbiorach i galeryach obrazów, sami niewiedzą jak mają być ubrani — i

W właściwych kostiumów braku,
Historyczni w naszym kraju,
Podług miast większych zwyczaju,
Przychodzą na bal we fraku.

Ale dość o tém co było, pomówmy o tém co będzie; bo chwila skruchy nieprzeszła, i złe to da się naprawić, tylko się wstydzić nietrzeba i mieć odwagę poprawy. Uważcie co pisze korespondent z pod Mielca, że z całéj waszéj okolicy:

„Ci tylko siedmdziesięciu zostali
„Nienaruszeni i cali
„Co na bal pierwszy zjechali“;

a przyjdzie wam odwaga, chęć i ochota jechania na bal drugi. Wszakże w teraźniejszych ciężkich czasach, gdzie w domach prywatnych bawić się niemożna, a jednak bawić się trzeba koniecznie, Mielec na miejsce do zabaw sama natura wskazuje; a gdy już o naturze jest mowa, wasze odwieczne lasy nie sąż jej główną ozdobą, i nieprzerażaż was myśl ta, że gdybyście trwali w uporze, sąsiedzi widząc niknącą ostatnią odpolerowania się w Mielcu nadzieję, mogliby w swéj rozpaczy, by stawić tamę kroczącéj zewsząd dzikości, te lasy jak mówią przecięte, wyrąbać kazać do reszty?

Przyjechali do Krakowa: od dnia 26go do 27go stycznia: Adolf Bienkowski z Warszawy. Franciszka Kaniewska z Wieliczki. Stanisław Ropski z Michałowy. Jakob Bator, Kazimierz Sobota z Błażowy. Władysław Adamski z Jasła. Ludwik Romer, Konstanty Romer z Krakuszowic.

Wyjechali: Piotr Soczewicz, Józef Rozencweig do Mysłowic. Wilchelm Miketta do Prus. Henryk Brodzki do Wiednia. Dr. Wolf do Lwowa. Wincencya Szopska do Tarnowa. Franciszek Kowalski do Iwonicza. Władysław Zelechowski do Łętowni.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 27 stycznia. Dowóz zboża na granicy był wczoraj bardzo mały, z tego wszakże $\frac{5}{6}$ części wywieziono do Prus koleją transito. Tu na targ nie przybyło jak 500 korcy ze wszystkich stron, mimo tego ruch był słaby, sprzedaż ograniczała się na miejscową tylko potrzebę, gdy w obec wszakże chwiejących się wartości ruchów pieniężnych przy wypłatach późniejszych, ceny trzymają się na dawnéj stopie, a gdyby nie ta niepewność byłyby niezawodnie znacznie dotąd spadły. Do Galicyi wywieziono nieco żyta za gotówkę po $9\frac{3}{8}$, $9\frac{1}{2}$, $9\frac{5}{8}$ złr. Pszenicy czerwonéj zwieziono tu znów trochę z Bochni i odstąpiono po $10\frac{1}{2}$, 11 złr. Na kolei żelaznéj leży 1200 do 1500 korcy pszenicy, żyta i grochu do wywozu do Prus. Płacono dziś za pszenicę $39\frac{1}{2}$—40, $40\frac{1}{2}$ złp., ale na 162 funtów. Żyta nieco po 120 funtów na $33\frac{1}{2}$—$34\frac{1}{2}$ złp. Na tranzito niebyło także ruchu. Koniczynę mimo wątpliwych z Wrocławia notat, płacono tu po 47—48 złr. Wełna nie ma dziś pokupu; zapasy w Polsce wypróżnione, ale dla wysokich cen mało poszukiwane.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 28go stycznia:* — Metaliki 5-pr. 91. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $80\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. $72\frac{1}{2}$. — 4-pr. z 1850 r. 93. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $126\frac{1}{4}$. —Londyn 12 kr. 15. — Paryż $147\frac{3}{4}$.— Akcye Bankowe 1321. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 220. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. $97\frac{7}{16}$., B. $116\frac{1}{2}$. Ost-Donau Dampfsch. $609\frac{1}{2}$.

Kurs krakowski 28 stycznia. Bankn. austr. ż. $85\frac{1}{2}$ pł. $84\frac{3}{4}$.— Pruski kurant żąd. 106, pł. $105\frac{1}{2}$. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. $106\frac{3}{4}$. — Cwancygiery stare ż. $106\frac{3}{4}$ pł. $106\frac{1}{2}$.— Imperyały ż. 34 10, pł. 34 7. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. – 20frankowe ż. 33 20 pł. 33 18. — Listy zast. pol. bez kup. ż. $98\frac{1}{4}$ pł. $97\frac{3}{4}$. Listy Zast galic. bez kupon. ż. $91\frac{1}{2}$. pł. 91.

Kurs wiedeński z d. 27 stycznia. Metaliki $91\frac{7}{16}$. — Nowa pożycz. $80\frac{3}{4}$. Akcye Banku wied. 1324. — Akcye kolei żel. szl. 233. Agio od złota $30\frac{1}{2}$, od srebra $24\frac{1}{4}$.— Oblig. uwoln. grunt. 90.

Kurs wrocławski z d. 27 stycznia. Banknoty austr. $81\frac{1}{4}$ ż. — Banknoty pol. $94\frac{1}{2}$ d. — Listy zastawne polskie dawne $91\frac{3}{4}$ ż. nowe 97 ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $103\frac{1}{2}$ ż.. — dto $3\frac{1}{2}$-pr. $95\frac{1}{2}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska $87\frac{1}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesza z Paryża 27go b. m. donosi: Parowiec „Fury“ przybył z Carogrodu do Marsylii. Jeżeli doniesieniom przezeń przywiezionym wierzyć można, flota połączona państw zachodnich miała zawezwać flotę rosyjską, aby się na 30 mil morskich nie zbliżała do brzegów tureckich.

Listy z Odessy z dnia 13go b. m. donoszą, iż nadszedł tam goniec z Sebastopola, który przywiózł wiadomość, iż okręty rosyjskie odebrały rozkaz pozostania w porcie aż do dalszych rozkazów. Do d. 13go nie widziano w Odessie ani francuskich ani angielskich okrętów. Osman pasza wzięty pod Sinopą, nie umarł jak donoszono, lecz owszem ma się lepiej.

Tryestkie depesze mówią o skoncentrowaniu się części floty rosyjskiej pod Anapą przy kaukazkich brzegach. Rząd perski miał podobno oświadczyć się za neutralnością.

Wanderer zawiera następną korespondencyą ze Stambułu 16 stycznia: „Wczoraj rozpowiadano w Seraskieracie ze szczegółami wiadomość o spotkaniu flot na morzu Czarném. Wypadek ten, takie miałby znaczenie, że wzdragamy się dać mu wiarę, jakkolwiek z wiarogodnego źródła pochodzić się zdaje. Mówią bowiem, że ten oddział flot połączonych, który wraz z tureckiemi parostatkami do Batum płynął, spotkał tam flotę rosyjską i sygnałami zażądał w myśl swoich instrukcyj, aby się ta ostatnia od brzegów oddaliła. Gdy to wezwanie pozostało bez skutku, wysłano parostatek z tém samém poleceniem do okrętu admiralskiego. Gdy wszakże otrzymał strzał armatni, 12 angielsko-francuskich parostatków przyjęło bitwę z 30m rosyjskiemi okrętami. Wypadek bitwy przedstawiony jest jako zwycięstwo flot połączonych, mówią, że 6 okrętów rosyjskich dostało się w niewolę, a że z drugiéj strony francuskie okręta *Agamemnon* i *Ville de Paris*, bardzo znacznie ucierpiały.

„Na jakiéj drodze wiadomość ta nadeszła, dociec trudno, gdyż tureckie parostatki które za flotami wypłynęły, a tu wróciły dla powtórnego zabrania lądowego wojska, nic o zaszłéj bitwie morskiéj nie wiedzą. Prawda, że te parostatki nie były daléj jak w Trebizondzie podczas gdy wiadomości powyższe mówią o bitwie pod Batum, gdzie Rosyanie podobnież wojsko na ląd wysadzali.“

Niepotrzebujemy dodawać, że powyższe podania bardzo wątpliwemi nam się wydają, i gdyby nie to, że jutro dziennik nie wychodzi, dalibyśmy się téj korespondencyi 24 godzin przeleżeć.

Coś podobnego nadmienia *Osserv. Triest.* pod tą samą datą, iż pomiędzy obu flotami przyszło do starcia już po wysadzeniu posiłków do Batum. W skutku téj bitwy miało być 8 okrętów rosyjskich zatopionemi. (?) Część floty angielskiéj popłynęła do Batum dla wyszukania Rosyan. Flota rosyjska skoncentrowaną jest w Anapie.

Depesza z Londynu 27go donosi, że poseł rosyjski baron Bruuow, zażądał już bliższych wyjaśnień co do przeznaczenia flot połączonych na morzu Czarném.

Wiadomości z Krajowéj dochodzą do 22go. Na całéj linii naddunajskiéj nic w tych dniach ważnego nie zaszło.

Z wiarogodnego dowiadujemy się źródła, iż gwardye otrzymały rozkaz wstrzymania się w pochodzie swoim; toż samo korpus grenadyerów konsystujący w Moskwie; mała tylko część korpusu jen. Paniutyna, posuwa się zwolna ku teatrowi wojny.

List pod datą 3go b. m. z Tyflisu każe nam całkiem powątpiewać o ruchach wojsk rosyjskich po za rzeką Arpaczaj, a tém samém potwierdza wątpliwość naszą w prawdę doniesień *Gazety Tryestskiéj* jakoby Kars wzięty był przez Rosyan. U osób dobrze zainformowanych w Tyflisie panuje mniemanie, iż przed wiosną nie będą przedsięwzięte w tamtych stronach kroki zaczepne ze strony Rosyi, spodziewać się zaś nie można, aby kroki te wyjść miały od Turków, zwłaszcza gdy jak donosiliśmy ściągają oni coraz większe siły, aby działać skutecznie. Wielki panował w tem mieście smutek po stracie walecznego jenerała księcia Orbelianów, który z ran odniesionych umarł w Aleksandropolu. List ten podamy całkówicie w następnym numerze.

Rząd duński wzmocnił znacznie załogi na wyspie Bornholm. Dzienniki donoszą o powołaniu na wiosnę 15,000 urlopników i rozpisaniu branki wojskowéj na 10,000 ludzi. Rosyanie natomiast fortyfikują Aland (50 mil morskich od Sztokolmu). Rząd angielski miał poczynić zapytania do Kopenhagi i Sztokolmu we względzie neutralności.

Jenerał hr. Orłów przejeżdżał wczoraj przez Szczakowę do Berlina, w misyi od Cesarza Wszech Rosyi.

Depesza telegraficzna z Paryża 27go donosi, że *Monitor* z dnia tego zawiera artykuł wystawiający w świetle korzystném finansowe położenie kraju.

Hr. Walentyn Esterhazy c. k. poseł do dworu petersburgskiego przybył do Warszawy.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	334'''40	+ 1° 0	76 7	ppnwschodni słaby	pochmurno		+ 1°6	— 1°5
„	10	335 77	+—0° 0	86 0	Zachodni „	„			
28	6	335 74	— 0° 6	91 0	„ „	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 24 Dziennika „CZAS".

URZĘDOWE.

Ad G. N. 50875. **Concurs.**

Zur Verleihung des Apotheker-Personal-Befugnisses zu Skala, Czortkower Kreises, wird hiemit der Konkurs bis Ende Hornung 1854 eröffnet.

Die Bewerber um diese Personal-Gerechtsame haben ihre Gesuche, versehen mit den Zeugnissen über die pharmaceutischen Lehrjahre und die Servierzeit, mit dem Diplome über das, an einer inländischen Hochschule erlangte Magisterium der Pharmacie, dann mit der Beurkundung ihres moralischen Verhaltens, so wie endlich mit der Nachweisung der ihnen zu Gebote stehenden, zur Errichtung einer Apotheke nöthigen Mittel, innerhalb der festgesetzten Konkursfrist mittelst des betreffenden k. k. Kreisamtes bei diesem k. k. Landes-Gubernium einzubringen.

Vom galiz. k. k. Landes-Gubernium.

Lemberg am 28 Dezember 1853. (55-2-3)

N. 677. **Kundmachung.** (103)

Zu Folge Weisung des hohen Finanz-Ministeriums v. 5. d. M. Z. 21,100 F. M. wird die nachfolgende Bekanntmachung der königl. preuss. Hauptverwaltung der Staatsschulden vom 2ten d. M., wornach v. 2ten Jänner l. J. angefangen, die gegenwärtig noch im Umlaufe befindlichen preuss. Darlehens-Kassascheine vom 15 April 1818 gegen neue Kassenanweisungen vom 2. November 1851 umgetauscht werden, mit Beziehung auf die h. v. Verlautbarung vom 19. Oktober v. J. Z. 19,340 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 12. Jänner 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident.

Bekanntmachung
betreffend die Einziehung der königl. preuss. Darlehens-Kassenscheine.

In Verfolg unserer Bekanntmachung v. 12. September d. J. wegen Ausweisung neuer Kassenanweisungen bringen wir hier noch zur öffentlichen Kenntniss dd. v. 2. Jänner v. J. ab, auch die noch umlaufenden Darlehens-Kasseoscheine v. 15. April 1848 gegen neue Kassaanweisungen v. 2. November 1851 werden umgetauscht werden.

Die Innhaber jener Darlehens-Kassenscheine werden daher aufgefordert, diese v. 2. Jänner k. J. ab, entweder bei der Kontrolle der Staatspapiere Oranienstrasse N. 92 Parterre rechts, oder in den Provinzen bei den Regierungshauptkassen, oder bei den von der königl. Regierungen bezeichneten Kreis- oder Spezialkassen. zu präsentiren, und dagegen neue Kassen-Anweisungen v. 2. November 1851 in Empfang zu nehmen.

Das Geschäftslokale der Kontrolle der Staatspapiere wird zu diesem Zwecke in den Wochentagen von 9 bis 1 Uhr geöffnet sein. Dieselbe kann sich jedoch wegen des Umtauschgeschäftes weder mit Privatpersonen, noch mit Instituten oder Spezialkassen in Schriftwechsel einlassen, sondern wird alle ihr von Auswärts auf anderem Wege als durch die Regierungshauptkasse zugehenden Darlehens-Kassenscheine den Einsendern auf ihre Kosten zurückschicken.

Wenn übrigens alte Kassen-Anweisungen und Darlehenskassenscheine zugleich zum Umtausch präsentirt werden sollen, so müssen beide Arten von Papieren *durchaus von einander getrennt werden*.

Nach Ablauf von Neun Monaten wird ein präklusiv Termin anberaumt werden, mit dessen Eintritt alle noch nicht eingelieferte Darlehenskassascheine ungiltig werden.

Berlin am 2. Dezember 1853.

Königl. preuss. Hauptverwaltung des Staatsschulden.
Nathan mp. *Rolcke* mp. *Gamet* mp. *Nobili* mp.

N. 677. **Obwieszczenie.** (103)

W skutek polecenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 5 b. m. Ner 21,109 M. Sk. Komissya Gubernialna następujące ogłoszenie król.-pruskiéj Administracyi długów Państwa z dnia 2go z. m. wedle którego od dnia 2go stycznia b. r. poczynając pruskie bilety kassowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 obecnie w obiegu jeszcze znajdujące się, na nowe bilety kassowe z d. 2go listopada 1851 zamienione zostaną, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 19 października r. z. Ner 19,340 do powszechnéj podaje wiadomości.

Z c. k. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 12 stycznia 1854 r.

Franciszek Hrabia Mercandin
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Ogłoszenie
tyczące się ściągnienia z obiegu pruskich biletów kassowych pożyczki.

W dalszym ciągu ogłoszenia naszego z dnia 12go września r. b. tyczącego się puszczenia w obieg nowych biletów kassowych, podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że od dnia 2go stycznia r. pr. równie i bilety kassowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 jeszcze w obiegu będące, na nowe bilety kassowe z dnia 2go listopada 1851 wymieniane będą.

Wzywa się przeto posiadaczy takich biletów kassowych pożyczki, ażeby je od dnia 2go stycznia r. p. albo

Przy kontroli papierów skarbowych w ulicy Oranien Ner 92, na dole po prawéj stronie, lub w prowincyach przy kassach głównych rządowych, lub w kassach obwodowych i specyalnych przez królewskie Urzęda wyznaczyć się mających, zaprezentowali i w miejsce ich nowe bilety kassowe z dnia 2go listopada 1851 przyjęli.

Lokal czynności kontrolli papierów skarbowych otwarty będzie na ten cel w dniach tygodniowych od 9téj do 1széj godziny.

Wspomniony Urząd kontroli nie może względem wymiany ani z osobami prywatnemi, ani też z instytutami lub z specyalnemi kassami w piśmienną korespondencyą wchodzić, lecz przeciwnie wszystkie nie przez kassy główne rządowe jéj do wymiany nadesłane bilety kassowe, nadsyłającym takowe na ich koszt zwróci.

Jeżeli z resztą dawne bilety kassowe i bilety kassowe pożyczki równocześnie do wymiany prezentowane być mają, w takim razie obadwa gatunki papierów udzielone być muszą.

Po upływie 9ciu miesięcy zakreślony będzie termin prekluzyjny, z rozpoczęciem którego wszystkie jeszcze nie złożone bilety kassowe pożyczki za nieważne uznane zostaną.

Berlin dnia 2go grudnia 1853 r.

Królewsko-pruska główna Administracya długów Państwa.
Natan. Rolcke. Gamet. Nobili.

(1-3)

N. 66. **Konkurs Kundmachung.** (97—2-3)

Bei den Kreisbehörden des westlichen Galiziens sind zur Besorgung der Rechnungs-Geschäfte bei der Verwaltung der direkten Steuer Acht Offizials-und Sieben Assistenten-Stellen provisorisch zu besetzen.

Von den Offizialen, welchen in der XI. Diätenklasse stehen, werden zwei 500 fl., drei 450 fl. und drei 400 fl. Gehalt beziehen; von den Assistenten, welche in der XII Diätenklasse stehen, werden zwei 400 fl., zwei 350 fl. und drei 300 fl. Gehalt beziehen.

Diese Offiziale und Assistenten gehören in den Conkretal-Status der Steuerämterim Gebiethe der k. k. Steuer-Direction für Krakau und das westliche Galizien, in welchem sie der Reihe nach vorrücken.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig belegten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bis zum 21. Februar 1854 bei der k. k. Steuer-Direction in Krakau einzubringen, und darin über die zurückgelegten Studien, dann über die bisher geleisteten Dienste und die erworbenen Kenntnisse im Steuer- und Rechnungswesen, über ihre Moralität und über die Kenntniss der Landessprachen sich auszuweisen, und zugleich auch anzugeben, ob und die welchem Grade sie mit einem oder dem anderen Beamten der, der k. k. Steuer-Direction in Krakau unterstehenden Behörden, Kassen oder Steuerämter verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 21. Jänner 1854.

Der k. k. Landes-Präsiden
und Chef der Steuer-Direction,
Franz Graf *Mercandin.*

N. 67. **Konkurs-Kundmachung.** (98)

Bei den Kreisbehörden des westlichen Galiziens sind für die Besorgung der Angelegenheiten der directen Besteuerung zwei Steuer-Unterinspektorsstellen und zwar eine mit dem Gehalte jährlicher 700 fl., eine mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. provisorisch zu besetzen.

Die Steuer-Unterinspektoren stehen in der IX. Diätenklasse und haben den Rang von Finanz-Direktions-Koncipisten.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig belegten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bis zum 21. Februar 1854 bei dem Präsidium der k. k. Steuer-Direktion in Krakau einzubringen, und nebst den allgemeinen Erfordernissen zum Eintritte in dem Staatsdienst die mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, die Kenntniss der Steuerverwaltung, und der Landessprachen nachzuweisen.

Ausnahmsweise können auch solche Bewerber berücksichtiget werden, die ohne die juridisch-politischen Studien zu besitzen, ihre praktische Tüchtigkeit für die Steuerverwaltung bewährt oder durch ihre Verwendung bei den Katastral-Operationen sich ausgezeichnet haben.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem anderen hierländigen Finanz-Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 21 Jänner 1854.

(2-3) Der k. k. Landes-Präsident
und Chef der Steuer-Direktion *Franz* Graf *Mercandin.*

---

(60) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 630.] Bei der am 2ten Jänner d. J. in Folge des a. h. Patentes vom 21ten März 1818 vorgenommenen 252 Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 71 gezogen worden. Diese Serie enthält Banko Obligationen zu 5% von Nr. 63,463 bis einschliessig Nr. 64,623 im Kapitalsbetrage von 1,005,500 flr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,137 f. 30 kr. Diese Obligationen werden nach dem Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21ten März 1818 gegen neue zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CMze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Ferner ist bei der an demselben Tage vorgenommenen dritter Verlosung der Serie der zum Behufe der Einlösung der Mailand-Monza-Como-Eisenbahn ausgefertigten Staatsschuldverschreibungen die Serie Litt. J. in welcher alle mit diesem Buchstaben bezeichneten Staatsschuldverschreibungen enthalten sind, gezogen werden.

Endlich wurde bei der hierauf vorgenommenen siebenter Verlosung der Mailand-Monza-Como-Eisenbahn-Rentscheine die Serie Nr. 40 gezogen, wobei auf die nachstehenden 50 Nummern dieser Serie die beigesetzten gröseren Treffer entfielen:

Nummer	34	Gewinnst	100.	Nummer	652	Gewinnst	50.
—	61	—	100.	—	739	—	100.
—	97	—	50.	—	891	—	300.
—	126	—	2000.	—	987	—	50.
—	186	—	200.	—	1023	—	50.
—	311	—	200.	—	1173	—	5000.
—	369	—	200.	—	1267	—	100.
—	488	—	100.	—	1364	—	50.
—	1716	—	100.	—	2622	—	300.
—	1876	—	50.	—	2623	—	100.
—	1893	—	50.	—	2696	—	100.
—	1996	—	50.	—	2709	—	200.
—	2057	—	50.	—	2755	—	200.
—	2068	—	800.	—	2759	—	50.
—	2149	—	100.	—	2839	—	800.
—	2172	—	50.	—	2851	—	500.
—	2216	—	100.	—	2983	—	100.
—	2269	—	300.	—	3040	—	50.
—	2304	—	200.	—	3083	—	500.
—	2400	—	50.	—	3135	—	50.
—	2418	—	100,	—	3309	—	50.
—	2489	—	50.	—	3358	—	50.
—	2505	—	20000.	—	3373	—	100.
—	2516	—	300.	—	3418	—	50.
—	2618	—	50.	—	3452	—	50.

Alle übrigen hier nicht aufgeführten 3550 Nummern der Serie Nr. 40 gewinnen 14 Gulden per Stück.

Diese Verlosungen werden zu Folge Weisung der hohen Finanz-Ministeriums vom 3ten l. M. Z. 164 F. M. mit dem Beisatze zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass die Rückzahlung der verlosten Mailand-Monza-Como-Eisenbahn-Obligationen am 1ten Juli 1854 bei der Kasse des lombardisch-venetianischen Monte in Mailand, oder auf Verlangen dem Gläubigers im Namen der Mailänder Kasse von der Wechselhause M. A. Rothschild in Frankfurt a. M.; die Rückzahlung der zu der Serie Nr. 40 gehörigen Rentscheine, beziehungsweise die Auszahlung der oben bezeichneten Gewinnste aber von der Universal-Staatsschuldenkasse in Wien oder für Rechnung derselben von dem Wiener Wechselhause Arnstein et Eskeles einen Monat nach der Verlosung werde geleistet werden.

Krakau am 10. Jänner 1854.

Franz Graf Mercandin, k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Przy odbytem w dniu 2 stycznia b. r. w skutek najwyższego patentu z dnia 21 marca 1818 r. 252gim losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięty został seryi numer 71.— Serya ta obejmuje obligacye banku 5% od numeru 63,463 włącznie do numeru 64,623 w summie kapitalnéj złr. 1,005,500 i w summie procentowéj według zniżonéj stopy złr. 25,137 kr. 30. Obligacye te wedle przepisów najwyższego patentu z d. 21 marca 1818 r. wymienione zostaną na nowe w pierwotnéj stopie procentowéj w mon. konw. uprocentowane obligacye długu państwa.

Przy przedsięwziętem w tymże samym dniu trzeciem losowaniu seryj obligacyj długu państwa na zakupienie kolei żelaznéj Medyolańskiéj - Monza - Como przeznaczonych, wyciągniętą następnie została serya Lit. J, w któréj wszystkie literą tą oznaczone obligacye długu państwa zamieszczone są.

Nakoniec przy odbytem późniéj siódmem losowaniu rentów kolei żelaznéj Medyolańskiéj - Monza - Como, wyciągniętą została serya N. 40 przyczem na następujące 50 numerów tejże seryi domieszczone większe numera wygrane, wypadły:

Num.	34.	Wygrane	100.	Num.	652.	Wygrane	50
—	61.	—	100.	—	739.	—	100
—	97.	—	50.	—	891.	—	300
—	126.	—	2000.	—	987.	—	50
—	186.	—	200.	—	1023.	—	50
—	311.	—	200.	—	1173.	—	5000
—	369.	—	200.	—	1267.	—	100
—	488.	—	100.	—	1364.	—	50
—	1716.	—	100.	—	2622.	—	300
—	1876.	—	50.	—	2623.	—	100
—	1893.	—	50.	—	2696.	—	100
—	1996.	—	50.	—	2709.	—	200
—	2057.	—	50.	—	2755.	—	200
—	2068.	—	800.	—	2759.	—	50
—	2149.	—	100.	—	2839.	—	800
—	2172.	—	50.	—	2851.	—	500
—	2216.	—	100.	—	2983.	—	100
—	2269.	—	300.	—	3040.	—	50
—	2304.	—	200.	—	3083.	—	500
—	2400.	—	50.	—	3135.	—	50
—	2418.	—	100.	—	3309.	—	50
—	2489.	—	50.	—	3358.	—	50
—	2505.	—	20000.	—	3373.	—	100
—	2516.	—	300.	—	3418.	—	50
—	2618.	—	50.	—	3452.	—	50

Wszystkie inne tu wyszczególnione 3550 numera seryi Nur 40 wygrywają po 14 złr.

Losowania powyższe w skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 3 b. m. Nr. 164 M. S. podają się do powszechnéj wiadomości z tém dodatkiem, że wypłata wylosowanych obligów kolei żelaznéj Medyolańskiéj-Monza-Como w dniu 1 lipca 1854 r. w kasie lombardzko-weneckiéj w Medyolanie lub na żądanie wierzyciela w imieniu medyolańskiéj kasy, przaz dom wekslowy M. A. Rothschild w Frankfurcie nad Menem, zaś wypłata rent do seryi Nr 40 należących, czyli wypłata wyż wyszczególnionych wygranych, przez uniwersalną kasę długów państwa w Wiedniu, lub na rachunek tejże przez dom wekslowy wiedeński Arnstein et Eskeles w jednym miesiącu po wylosowaniu nastąpi.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 10 stycznia 1854 roku.

Franciszek Hrabia Mercandin,
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Kundmachung.

Seine k. k. apostolische Majestät haben mit Allerhöchsten Entschliessung vom 13ten August 1853 die Aufstellung einer Steuer-Direction für Krakau und das westliche Galizien mit dem Amtssitze in Krakau und mit der unmittelbaren Unterordnung unter das Finanz-Ministerium allergnädigst zu genehmigen geruht.

Dieselbe hat als Steuer-Landes-Behörde in ihrem Bereiche ausschliessend die Verwaltung der direkten Besteuerung mit Inbegriff der Agenten der dermaligen Krakauer Grundsteuer-Commission zu besorgen.

Diese Allerhöchste Bestimmung wird mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die gedachte Steuer-Landes-Behörde mit 1ten Februar 1854 in Wirksamkeit treten wird.

Krakau am 9ten Jänner 1854.

Der k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuer-Direktion.
Franz Graf *Mercandin.*

(33-3)

N. 7656 S. **Kundmachung.** (101-1-3)

Laut Dekretes des k. k. Unterrichts-Ministeriums vom 10ten Dezember d. J. Z. 12,828 haben S. k. k. apostolische Majestät mit A. H. Entschliessung vom 2ten d. Mts verordnet, in der Stadt Krakau ausser der bereits im Schuljahre 1852/3 er-

öffneten, noch eine zweite Hauptschule von drei Klassen nebst einer (Vorbereitungs) Elementarklasse zu errichten, deren Erhaltungskosten vorläufig aus dem öffentlichen Schulfonde bestritten werden sollen.

Diess wird mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass der Zeitpunkt der Eröffnung dieser Schule nachträglich werde bekannt gegeben werden.

Von der galz. k. k. Landesschulbehörde.

Lemberg am 31 Dezember 1853.

N. 7656 S. **Kundmachung.** (102-1-3)

An der in der Stadt Krakau neu zu eröffnenden zweiten Hauptschule sind folgende Lehrerstellen zu besetzen:

a) die Stelle eines Lehrers der 3. Klasse mit dem Gehalte jährlich . . . . 400 fl.
b) „ „ „ „ der 2. Klasse mit dem Jahresgehalte von . . . . 400 fl.
c) „ „ „ „ der 1. Klasse mit dem Gehalte von . . . . 350 fl.
d) „ „ „ „ der Elementarklasse mit . 300 fl.
e) „ „ „ „ eines Schulgehilfen mit . 150 fl.

jährlich.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre mit den Nachweisungen über ihr Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität, etwa schon geleisteten Dienste, und über ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien belegten, eigenhändig geschriebenen Gesuche, wenn sie im öffentlichen Dienste, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber im Wege des bischöflichen Consistoriums, in dessen Sprengel sie ihren Wohnsitz haben, und falls sie im Krakauer Gebiethe wohnen, im Wege der Krakauer Volksschulen- Oberaufsicht längstens bis zum letzten Februar 1854 zu überreichen.

Von der k. k. galz. Landesschulbehörde.

Lemberg am 31 Dezember 1853.

---

(88) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 19,474] Das h. Ministerium des Handels hat mit dem Erlasse vom 4ten Oktober v. J. Z. 7,290 S. den Bau der Zollstrasse von Krzesławice nach Baran in Krakauer Kreise bewilligt. Die Veranschlagten Kosten dieses Strassenbaus betragen 32,310 fl. 45 xr. Cmze.

Die pachtweise Hintangabe des Fräglichen Strassenbaus wird im Wege schriftlicher Offerte Statt finden, und zur Uiberreichung dieser Offerte beim Krakauer k. k. Kreisamte wird der Termin bis Ende Februar d. J. festgesetzt.

Die bis zu diesem Termine zu überreichenden Offerten, müssen:

1tens, wohl versiegelt sein, und von Aussen den Namen, Characteur und Wohnort des betreffenden Offerenten, so wie das Bauobjekt enthalten.

2tens, In einer solchen Offerte, muss der Prozentennachlass, um welchen der Offerent der Bau, gegen die zu Grunde liegenden Einheitspreise zu übernehmen gedenkt, sowohl durch Zahlen als durch Buchstaben deutlich ausgedrückt erscheinen.

3tens, Muss der Offerent darin ausdrücklich erklären, das er die, der Verhandlung zu Grunde liegenden allgemeinen und speziellen Bedingungen, die Pläne der summarischen Kostenüberschlag, und wohl verstanden habe, und alle darin enthaltenen Bestimmungen und Vorschriften pünktlich erfüllen wolle.

Ferner ist anzugeben, ob und welche Bauten der Offerent bereits construirt hat, und ob und welche Anzahl erfahrner Aufseher und Arbeiter ihm zu Gebothe stehen.

4tens, endlich muss der Offerent die ämtliche Bestättigung einer Sammlungs- oder Landeshauptkassa beiliegen, dass der Offerent das 5% Vadium von der oberwähnten Uiberschlagssumme entweder im Baaren, oder in annehmbaren und haftungsfreyen öffentlichen Staatspapieren, die nach dem Börsewerthe des, dem Erlagstage vorhergehenden Tages zu berechnen sind erlegt habe.

Ein auf die obengedeutete Art ausgestelltes Offert muss vom Offerenten unter Ansetzung seines Characteur und Wohnortes eigenhänding gefertigt sein.

Auf Offerte, welche den vorstehenden Vorschriften nicht vollständig entsprechen, wird keine Rücksicht genommen werden.

Die übrigen allgemeinen und besonderen Bedingnisse, Pläne und Kostenüberschläge können während der vorgeschriebenen Amtsstunden, mit Ausnahme der Sonn- und Feiertagen in der hierortigen Kreisamtskanzelei eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisamte,

Krakau am 21ten Jänner 1854.

---

(404) **W IMIENIU** (95—1-3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj-Apostolskiéj Mości

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia 19 stycznia 1854 r.

Wydział I.
obecni:
Karwacki, sędzia prezydujący.
Boguński } sędziowie.
Czech }
Piechowicz, za pisarza.

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

W sprawie portraktacyi upadłości handlu Symchego Hirscha Wachtla w Krakowie.

C. k. Trybunał.

Zważywszy, że pomimo ogłoszenia w pismach publicznych odezwy tegoż c. k. Sędziego Komisarza z dnia 30go listopada r. z. Nro 7334, niestawili się na terminie zakreślonym do weryfikacyi ich praw następni wierzyciele, tojest: Heinrych Kafka z Berna, Józef Boschan i syn, J. Tuchs i synowie, Max. Kohn i syn z Wiednia — przeto

C. K Trybunał

Według art. 511 i 512 Kodeksu handlowego, oznaczając nowy termin dla wymienionych dopiéro wierzycieli na dzień 20ty lutego r. b. godzinę 10tą zrana; zaleca, aby w tym terminie pod rygorem artykułu 513 Kodeksu handlowego stawili się w sali audyencyonalnéj c. k. Trybunału Wydziału Igo przed tymczasowymi Syndykami, końcem poddania sprawdzeniu należytości.

Osądzono w I Instancyi

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Zaleca i rozkazuje etc.

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Nr 55. C. K. SĄD POKOJU (30)

Okręgu III Mogilskiego.

Stosownie do art. 52 ust. o włość. usamowol. i na zasadzie art. 12 ustawy hipot. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Grzegorzu Baczyńskim włościaninie wsi Bronowic małych pozostałego, składającego się z posiadłości włościańskiéj pod poz. 35 tabeli zamieszczonéj, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem zakreślonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającey się Małgorzacie z Baczyńskich Paździorowéj całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków d. 8 kwietnia 1853 r. *L. Rudowski*, S

(3) *W. Korczyński.*

N. 44. C. K. SĄD POKOJU (29)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stosownie do artykułu 52 ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hipot. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Bartłomieju Guziku włościaninie z wsi Rakowic pozostałego z domu Nr 4, oraz gruntu pod pozycyą 27 tabeli zamieszczonych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się; po upływie bowiem zakreślonego terminu pomieniony spadek zgłaszającemu się Pawłowi Grabowskiemu jako nabywcy praw do tegoż, całkowicie przyznanym zostanie. Kraków d. 19 marca 1853 r.

(3) *L. Rudowski*, S. — *W. Korczyński.*

Kundmachung.

Für die bediensteten der östlichen k. k. Staats-Eisenbahn sind längstens bis 1ten März 1854 folgende Kleidungsstücke zu liefern:

A. *An Schneider-Arbeit:*

1	Stück	Uniformrock	4ter	Gattung.
5	„	Beinkleider	1ter	„
19	„	„	2ter	„
93	„	„	3ter	„
135	„	Blousen.		

B. *An Kirschner-Arbeit:*

1	Stück	Sommerkappe	1ter	Gattung.
3	„	„	2ter	„
12	„	„	3ter	„
2	„	„	4ter	„
3	„	„	5ter	„
8	„	„	7ter	„

Die Musterstücke so wie die Lieferungsbedingungen werden im Bureau der gefertigten k. k. Betriebs-Direction im Krakaer Bahnhofe vorgewiesen.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre auf einen 15 kr. Stempelbogen geschriebenen Offerte längstens bis 1ten Februar 1854 in dem vorerwähnten Bureau versiegelt zu überreichen.

Die Offerte müssen die spezielle Angabe der Preise nach den einzelnen vorstehenden Posten enthalten, und es sind denselben Muster jener Tücher und Stoffe welche zu den Lieferungen verwendet werden wollen, so wie ein Vadium von 5% des für die offerirte Lieferung entfallenden Verdienstbetrages anzuschliessen.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östl. Staatseisenbahn.

Krakau am 2ten Jänner 1854.

Obwieszczenie.

Dla służby c. k. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj mają być dostarczone najdaléj do dnia 1go marca 1854 r. następujące przedmioty ubiorcze:

A. *Robota krawiecka:*

1	Mundur	. .	4go	gatunku.
5	par	spodni	1go	„
19	„	„	2go	„
93	„	„	3go	„
135	sztuk	bluz.		

B. *Robota kuśnierska:*

1	czapka	letnia	1go	gatunku.
3	czapek	letnich	2go	„
12	„	„	3go	„
2	„	„	4go	„
3	„	„	5go	„
8	„	„	7go	„

Wzory i warunki powyższéj dostawy są w biórze podpisanéj c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj w dworcu krakowskim do przejrzenia.

Strony życzące mieć udział w téj dostawie mają na 15to-krajcarowym stęplu swoje pismienne deklaracye opieczętowane, w biórze zwyż wymienioném najdaléj do dnia 1go lutego 1854 r. złożyć.

Deklaracye muszą obejmować szczegółowe podania cen podług pojedyńczych powyższych pozycyj, do których próbki sukna i materyi do dostawy służyć mające, jak niemniéj Vadium od summy za dostawę deklarowanéj 5% wynoszące, dołączonemi być winny.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 2 stycznia 1854. (16-3)

N. 44. *Dyrekcya Ogólna Szpitali.*

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na wypuszczenie w przedsiębiorstwo reparacyi, a mianowicie postawienia dachu nad karczmą we wsi Jeziorzanach, Szpitala św. Łazarza własnéj, zawalonego, wedle planu i kosztorysu przez c. k. Budownictwo sporządzonych, odbędzie się w Biórze Dyrekcyi Ogólnéj, w gmachu Szpitala św. Ducha na dniu 9ym lutego r. b. od godziny 10éj do 12éj w południe, licytacya in minus przez deklaracye opieczętowane, od ceny złr. 431 kr. 48 m. k. kosztorysem oznaczonéj, oprócz potrzebnéj do téj fabryki ilości drzewa z lasu Rączańskiego, które przedsiębiorca wyciąć w lesie i zwieźć na miejsce będzie obowiązany. Chcący się podjąć tego przedsiębiorstwa, deklaracye swoje, podług wzoru Dziennikiem Rządowym podanego napisane, w których wyraźnie liczbami i literami zamieszczą cenę niższą od powyżéj ustanowionéj, za jaką przedsiębiorstwo to uskutecznić zadeklarują się; w miejscu i czasie do licytacyi przeznaczonych, vadia zaś 1° złr. 44 na pewność dotrzymania złożonéj przez siebie deklaracyi i dopełnienia warunków licytacyi; 2° złr. 74 na zabezpieczenie wycechowanego w lesie Rączańskim i oddanego przedsiębiorcy do fabryki drzewa, czyli razem w kwocie złr. 118 m. k. w Kasie Główném Szpitala św. Łazarza złożą. O innych warunkach każdego czasu w miejscu gdzie licytacya odbędzie się, w godzinach kancelaryjnych wiadomość powezmą.

Kraków dnia 20 stycznia 1854 roku.

Prezydujący, Maiewski.

(93) Sekretarz, Tyralski.

Edictal-Vorladung.

[N. 16.] Adalbert Wach aus Przewoz H.-Nro $14/_1$, Bartholomeus Kramarczyk aus Rajsko H.-N. $44/_2$, Vinzenz Kękuś aus Strzałkowice H. N. $11/_1$ und Martin Szafarczyk aus Wróblowice Leśniak H.-N. $16/_2$ werden anmit zur Stellung binnen 6 Wochen bei ihrer Konskriptionsobrigkeit, wenn dieselben nicht als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden wollen, angewiesen.

Von der Stellungsobrigkeit Przewoz am 12ten Jänner 1854.

(45-3) Michal v. Pleszowski, Dominikal-Repräsentant.

Edictal-Vorladung.

[N. 6.] Samuel Goldstein aus H.-N. $40/_1$ und Aaron Waldmann aus H.-N. $43/_1$ beide aus Borek fałęcki, dann Johann Pokrywa aus Gaj H.-N. $56/_1$ und Kastel Sterngast aus Jugowice H.-N. $14/_1$ werden anmit zur Stellung binnen 6 Wochen bei ihrer Konskriptionsobrigkeit, wenn dieselben nicht als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden wollen, angewiesen.

Von der Stellungsobrigkeit Borek fałęcki am 12. Jänner 1854.

(44-3) Michael v. Pleszowski, Dominikal-Repräsentant.

Inseraty.

Nr 286. **OBWIESZCZENIE.** (66-3)

ARCYBRACTWO
Miłosierdzia i Banku Pobożnego
w Krakowie.

W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kmiecińskiego magistra chirurgii, dnia 26 lutego 1837 roku w Krakowie zmarłego, który testamentem przez b. Senat Rządzący d. 3 kwietnia 1838 r. do Nru 6895 D. G. S. zatwierdzonym, procent roczny od całego swego majątku spieniężonego, na posagi dla ubogich córek i sierót miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył, Arcybractwo stosownie do ustawy fundusz ten urządzającéj, zawiadamia niniejszem publiczność, iż w d. 26 lutego 1854 r. jako rocznicy zgonu tego dobroczyńcy po odbytém żałobnem nabożeństwie za duszę jego w kościele ś. Anny w Krakowie, odbędzie się losowanie posagów między kandydatkami w ciągu roku po ten dzień i w tejże parafii węzłem małżeństwa połączonemi.

Chcące zatém korzystać z zapisu tego podać mają swe prośby na piśmie na ręce właściwych wizytatorów Gmin najdalej do dnia 1 lutego 1854 r. przedpołudniem i złożą następujące dowody:

1. Pochodzenia z rodziców mieszkańców m. Krakowa.
2. Stanu ubóstwa i dobrych obyczajów.
3. Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi w zakresie od dnia 26 lutego 1853 r. do tegoż dnia i miesiąca 1854 r. w parafii do ś. Anny w Krakowie.
4. Swiadectwo Kantoru służących, dobre sprawowanie się dowodzące, lub że w służbie nie były, a prócz tego w ostatnim przypadku świadectwo dwóch obywateli wiary godnych, przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i dobrych obyczajach.

Kraków dnia 13 stycznia 1854 r.

Starszy Arcybractwa *Bartynowski.* — *Strzelbicki.*

Un jeune homme français natif de Paris, désire trouver une place comme instituteur, près de jeunesgens. S'adresser fr. chez M. de Podlewski rue large 614, maison Dabs à Léopol. (80—2-3)

PRZEDPŁATA
na
MOWY POGRZEBOWE
Ks. Józefa Wilczka
professora Teologii Pastoralnéj w Tarnowie.

Przedmowa zawiera krótki rys historyczny z ubiegłych 25ciu lat, a zwłaszcza ze względu śmiertelności miasta Tarnowa i okolicy; tudzież wspominają się lata głodu, cholery, tyfusu, powodzi, nie mniéj różne ważne zmiany i wypadki.

Oprócz Mów pogrzebowych z różnych okoliczności, dołączają się także Mowy z powodu cholery, obmurowania cmentarza, i po wykonanym wyroku śmierci miane.

Dochód z tego wydania poświęca Autor na utrzymanie biednych Sierót w zakładzie Tarnowskim zostających.

Cena jednego Egzemplarza w drodze prenumeracyjnéj wynosi 1 fl. mk., która po ukończonym terminie przedpłaty podniesioną będzie.

Przedpłata trwa do ostatniego kwietnia 1854. Druk będzie ukończony najdaléj 1 marca b. r.

Pzedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne, którą przysyłają do księgarni P. Millikowskiego w Tarnowie, a ztąd odbierają prenumerowane egzemplarze.

(79-2) *Ks. Józef Wilczek*, professor

W kamienicy L. 237 w Rynku głównym miasta Krakowa ą do wynajęcia każdego czasu mieszkania na 1, 2 i 3ciem piętrze z wszelkiemi dogodnościami. (39-3)

Kamienica narożna na ulicy Floryańskiéj pod L. 550 jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania. O warunkach nabycia można się dowiedzieć w téj kamienicy na II. piętrze u współwłaściciełki. (31-3)

Handel Edwarda FUCHSA w Krakowie odbiera codzień transporta **najświeższych drożdży prassowanych**, i poleca takowe tak do gorzelni jakotéż do pieczywa po cenie umiarkowanéj. (27-5)

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE** & Comp., którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownéj Publiczności, że nieuznają tylko te zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanemi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów. (1050-13)

Do księgarni J. CZECHA nadeszły następne
nowe dzieła:

Album Kielisińskiego. Poznań 1853. . . . . . złp. 72 gr. —
Chasssay. Chrześcianka uważana ze stanowiska światowego. 8vo. Warszawa 1854. . . . . . . „ 8 „ —
Czarnowski. Ukraina i Zaporoże czyli historya Kozaków od pojawienia się ich w dziejach, do czasu ostatecznego przyłączenia do Rosyi, według najlepszych źródeł napisana. 2 tomy. 8vo. Warszawa. . . . . „ 26 „ 20
Ewangelie na wszystkie niedziele w roku ze stósownemi do nich naukami, oraz czytania i przemówienia przygodne do parafian. Zebrane z dzieł Woronicza, Skargi i Antoniewicza. 2 tomy. 8vo. Warszawa 1854. . . . . „ 26 „ 20
Fleury. Wykład Hygieny w szkole lekarskiéj w Paryżu, przełożył K. Turkiewicz. 8vo. Warszawa 1853. . . . . „ 8 „ —
Girardin. O gnojach uważanych jako nawozy. 8vo. Poznań. . . . . „ 12 „ —
Grabowski Ambroży. Skarbniczka naszéj archeologii, obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków, wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce, oraz wspomnienia z naszéj przeszłości, z 89 wizerunkami baszt i bram krakowskich. 8vo. Lipsk 1854. . . . . „ 30 „ —
Łukaszewicz Józef. Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnéj Małéj-Polsce. 8vo. Poznań 1853 „ 23 „ —
Korzeniowski. Garbaty, powieść. 3 tomy. 8vo. Wilno 1853. . . . . „ 18 „ —
Kosiński. Czarno i biało. Krew Hetmańska, powieść. 8vo. Wilno 1853. . . . . „ 8 „ —
Kraszewski. Typy i charaktery. 8vo. Wilno 1854. „ 10 „ —
Krynice, ze wspomnień i gawęd z sobą samym. 8vo. Wilno 1853. . . . . „ 9 „ —
Księga świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historyi krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne. Z rycinami na stali czarnemi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. 12 zeszytów. 4to. Warszawa. . . . . . „ 45 „ —
Kucz. Pamiętniki miasta Warszawy z roku 1853. Tom I. 8vo. Warszawa 1854. . . . . „ 15 „ —
Małecki. List żelazny. Tragedya na podaniu historyczném osnuta, w pięciu aktach. 8vo. Poznań 1854. . . . . „ 9 „ —
Mitterer. Zasady budownictwa cywilnego z 20tu tablicami rycin, 2 tomy. 8vo. Warszawa. . . . „ 13 „ 10
Mott. Satyry Horacego. 8vo. Poznań 1853. . . „ 3 „ 10
Nauki religijne z dziejów starego i nowego Testamentu. 2 tomy. 8vo. Wilno 1853. . . . . . „ 10 „ —
Przezora. Kwestya reformy żydów. 12. Lipsk 1854. „ 3 „ 10
Syrokomla. Wędrówki po moich okolicach. Wspomnienia. Studja historyczne i obyczajowe. 8vo. Wilno 1854. . . . . „ 11 „ —
Tomasza à Kempis. Rozmyślania i uwagi pobożne, służyć mogące osobom wszelkiego stanu a zwłaszcza duchownym, do codziennego rozpamiętywania wiecznych prawd naszéj świętéj wiary, z łacińskiego oryginału na polski język przełożył X. Fr. Ksaw. Orłowski. 3 tomy. 8vo. Warszawa 1854. . . . . „ 24 „ —
Woronicz. Dzieła poetyczne wierszem i prozą, 3 tomy z portretem autora. 12. Lipsk 1853. . . . . „ 16 „ —
Zamarski. Narodowe pieśni serbskie wybrane i przełożone. 2 tomy. 12. Warszawa 1853. . . . . „ 18 „ —
Złoty Ołtarzyk czyli krótkie zebranie różnego nabożeństwa, z dodaniem modlitw i pieśni używanych w rzymsko-katolickim kościele, tudzież objaśnień wyrazów w Godzinkach o Niepokalaném Poczęciu Najśw. Maryi Panny i w Litanii Loretańskiéj. Wydanie nowe. 8vo. Wilno 1853. . . „ 6 „ 20

Oprócz tego księgarnia otrzymuje najświeższe nowości literackie zaraz po wyjściu z druku. (76-2-3)

Z pierwszego zakładu pielęgnowania nasion i drzew morwowych dla jedwabników w Przeworsku w Galicyi cyrk. Rzeszowskim.

Wezwany przez Szanowne Towarzystwo agronomiczne lwowskie, o udzielanie potrzebnych wiadomości, tym Panom, którzyby przez rozmnożenie drzew morwowych przyczynić się chcieli do upowszechnienia u nas jedwabnictwa, oświadczam, że mi bardzo miło będzie, temu wezwaniu zadosyć uczynić, o ile przez doświadczenie czternastoletnie nabyłem w téj gałęzi przemysłu wiadomości, i każdemu, kto się o takowe bądź ustnie, bądź listownie zgłosi, najchętniéj udzielić. — Obstalunki na nasiona drzew morwowych przyjmuję tylko do marca 1854 roku, późniejszym zgłoszeniom niewiem czy będę mógł zadosyć uczynić. — Przy téj sposobności mam zaszczyt zawiadomić szanownych okolicznych właścicieli dóbr, lub ogrodów, że można dostać u mnie ostatnich katalogów pana Platz i Syna z Erfurtu i wszelkie obstalunki na takowe czy to kwiatów czy jarzyn przyjmuję. (53-2-3) *Fr. X. Kuhn.*

Pewien uzdatniony Rządzca, przytém ukwalifikowany Mandataryusz i Sędzia Policyjny, szuka posady od dnia 24 czerwca 1854 roku w jednym lub drugim obowiązku, albo też oba razem Rządzcy i Sędziego mógłby objąć, i deklaruje się 1000 złr. m. k. chlebodawcy jako kaucyą na zaręczenie za stósownym procentem złożyć. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu Nr. 18 w Półwsiu Zwierzynieo w Gminie VIII. przy Krakowie, osobiście lub za listami frankowanemi. (77—1-3)

Vinaigre Aromatique

de Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygenicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reomatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki, wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Zlr. 1 kr. 30.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

SOK Z ZIÓŁ STYRYJSKICH.

wyrabiany przez J. Purgleitnera w Gratz.

Cena butelki kr. 50. Od przesłania z opakowaniem 2ch butelek (mniéj nad dwie nie ekspedyuje się), płaci się kr. 20.

W Handlu *Karola Hermann.*

PIÓRA STALOWE

pod nazwą

HENRY-PEN

w Anglii, Francyi, Niemczech i innych krajach teraz powszechnie używane po wszystkich kantorach, biórach i w szkołach, zalecają się przed innemi tego rodzaju piórami trwałością i doskonałém sporządzeniem za pomocą ręcznego osadzania końców przez najsłynniejszych robotników, którzy je z najprzedniejszéj stali każde z osobna i pojedyńczo wyrabiają. Jedno takie pióro wolne od niszczącego wpływu atramentu, obstoi za 20 zwyczajnych piór stalowych. Stósownie do rodzaju pisma są podzielone na cienkie, średnie i grube. Według ogłoszonego inseratu w Gazecie Kolońskiéj przez Braci Rothschilgów z Kolonii wyłączny i jedyny skład piór tych na Galicyą i W. Ks. Krakowskie u KAROLA HERRMANN w Krakowie. Cena za 12 tuzinów 2 złr.

Wszystkie poprzednio wymienione Artykuły po największéj części dostać można w Galicyi w handlach tych, które odemnie Rewalentę Arabską prowadzą. *Karol Hermann.*

ARMY RAZORS
prawdziwe angielskie brzytwy



które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w handlu **KAROLA HERMANN** w Krakowie.
1 para Army Razors bez pudełka złr. 1 kr. 45,
1 para Army Razors z pudełkiem „ 1 „ 50.

ZAHN-PASTA

wynalazku Dr. *Pfeffermann* w Wiedniu.

Massa aromatyczna w porcelanowych puszkach — najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania zębów. Cena 1 puszki złr. 1 kr. 12.

Likiery holenderskie

pół butelki 1 złr. m. k.

Cukierki angielskie

fruchtowe wyborne funt złr. 1 kr. 15.

u *Karola Hermann* w Krakowie.

Pate Pectorale
Goldene Medaille 1845 — von Apotheker Georgé in Epinal — Silberne Medaille 1843

główny skład tych pastylek, które wypróbowane i uznane zostały przez Radę lekarską francuzką za najdoskonalszy środek przeciw wszelkim **słabościom piersiowym**, jakoto: grypie, katarowi, kaszlowi, chrypce — znajduje się dla Galicyi, Krakowa i Królestwa Polskiego u *Karola Hermann* w Krakowie. — **Georgé** w Epinal. — (Cena pudełka 40 kr. m. k.).

SKŁAD HERBATY

prawdziwéj Rosyjsko-Chińskiéj

karawanami sprowadzonéj **w paczkach oblombowanych,** 1 funt Herbaty czarnéj z kwiatem: złr. 3, $3^3/_4$, $4^1/_2$, $5^1/_2$, 7, 12, 15 m. k. — 1 funt herbaty żółtéj: złr. 12 m. k., znajduje się u Karola Hermann w Krakowie, i zostaje za nadesłaniem należytości na prowincye własnym kosztem odstawiana. Tejże herbaty dostać można u pana A. Jahn w Tarnowie, F. Jaśkiewicza w Rzeszowie, Jana Klein we Lwowie.

Williama Both & Fletcher's
patentowany szwarc

glancowny angielski z Gutta-Perchy, ma niezaprzeczone pierwszeństwo przed wszystkiemi i tę zaletę, że nadaje najdoskonalszy czarny połysk skórze — konserwując ją zarazem lepiéj od każdego innego środka — chroni od zamoczenia nóg niedopuszczeniem wilgoci, zaleca się trwałością, podając sposobność do oszczędności bez trudu i pracy, gdyż połysk skóry zaraz następuje. — Skład główny na Kraków i Galicyą znajduje się u KAROLA HERRMANN w Krakowie. Cena małego pudełka 2 kr. — średniego 3 kr. — wielkiego 6 kr. — 1 słoik 10 kr. (83—1)

Unsere grosse **Saamen Katalog** für 1854 der des Neuen und Schönen in Feld- Küchen- und Blummensaamen sehr viel enthält, liegt zur Ausgabe bereit. Die grosse Reichhaltigkeit unserer Kataloge in allen Gattungen Sämerin und Pflanzen, so wie die ausgezeichnete Qualität derselben sind so allgemein bekannt, das wir uns aller weiteren Empfehlung enthalten, (und die respc. Gartenfreunde nur bitten wollten uns in portofreien Briefen zur Franco Zusendung unsern Kataloge recht häufig veranlassen zu wollen).

Moschkowitz et Siegling, Kunst- und handelsgärtner in **Erfurt** (Preussen).

P. S. Banknoten nehmen à fl. mit 19 und 1 fl. Silber für $20^1/_2$ Silbergroschen an. (82)

(69) **Nuty muzyczne.** (2-3)

W księgarni **J. WILDTA** w Krakowie właśnie co wyszły z druku i nabyć można w wszystkich księgarniach:

Lemoch. J. Souvenir de Mogiła. Polka pour le Piano. cena 30 kr.
Herzberg. A. Souvenir de Cracovie. Mazourka pour le Piano. op. 6. cena . . . . 20 kr.
Dwa bardzo zajmujące melodyjne kawałki, bez wszelkiéj trudności.
Danek. Vincent. 4 Mazures pour le Piano-Forte. op. 19. cena . . . . 30 kr.
Obok zalety, jaką ten ulubiony kompozytor Maznrów posiada, innéj dalszéj niepotrzebują zalety.

Prócz tego wyszły poprzednio:

Chopin. F. Deux Valses melancoliques pour Piano. Oeuvr. post. . . . . 30 kr.
Gorajski. A. Mazourka pour Piano. op. 1. . . . . . 30 kr.
—— Mazourka pour Piano. op. 2. . . . . . 30 kr.
—— Rozstanie, śpiew z towarz. fortepianu. op. 3. 30 kr.
Jastrzębski Sulima. Polka pour Piano. . . . . 15 kr.
Kątski. A. Souvenir de Cracovie. Improv. de Krakowiak. op. 150. . . . . 1 złr.
Lemoch. J. 3me Fantaisie sur un air polonais (Gwiazdka) pour Piano. op. 8. . . . . 1 złr.
—— Resignation pour Piano. op. 9. . . . . 45 kr.
Mirecki. St. fils. Romanza capriccio pour Piano. 1 złr. 10 kr.
—— Tęsknota, śpiew z towarz. fortep. op. 3. . . . . 30 kr.
Studziński. V. 4 Mazures pour Piano. . . . . 45 kr.

W nowo urządzonym handlu
IGNACEGO SCHAITTER
w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i materyalnych z nowo przybyłych zapasów:

Pâte pectorale Dra Georgé po 40 kr. pudełko.

Proszki tak zwane „Seidlitzpowders“ po 1 złr. 12 kr. pudełko.

Rewalentę arabską PP. Barry du Barry i spółki w Londynie pakowaną w puszki blaszane po 1 złr. 6 kr. 2 złr. 2 złr. 10 kr. 3 złr. 30 kr. 8 złr. 30 kr. 17 złr. 12 kr.

Smarowidło angielskie gumiczne do tłuszczenia skór po 36 kr puszka.

Dra Popp wódka anatherynowa do płukania ust po 1 złr. 20 kr. flaszka.

Tegoż samego proszek do czyszczenia zębów po 36 kr. pudełko.

Tak zwane angielskie Roks et Drops cukierki mające smak owoców różnych, po 1 złr. i 1 złr. 30 kr.

Proszek perski do zniszczenia owadów szkodliwych, jakoto: pchłów, pluskiew i t. p. w flaszeczkach po 18, 20 i 24 kr.

(1106) (15 16)

James Booth & Synowie,

właściciele der Flotthecker Baumschulen przy Hamburgu, polecają swój **KATALOG** na rok **1854 gratis** u panów **Klug & Keller** w Krakowie. (104—1-3)

Piór prawdziwych
AMERYKAŃSKICH
oraz ŁAKÓW z Wystawy Londyńskiéj,

(100) nadszedł świeży transport do Handlu *Fryd. Friedleina* ulica grodzka numer 229. (1-3)

Ważne Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, że posłałem do prędkiéj wysprzedaży

nowy transport towarów płóciennych

ręcznéj roboty panu Alojzemu **Schwarz**. Znaczny odbyt i wiele obstalunków zmusiły mnie do tego, nadmieniając, że wszystkie te towary teraz, **po tych samych cenach i pod temi samemi warunkami**, co za mojéj bytności w Krakowie, sprzedawane będą, dla czego niżéj wypisane ceny ogłaszam.

Za czysty niciany wyrób i miarę ręczy się.

WYKAZ CEN:

1 tuzin białych chustek do nosa	od złr.	3 —	i wyżéj
1 „ serwetek do herbaty	od „	1 —	„
1 „ niciany ch ręczników nieblichowanych	od „	2 —	„
Ręczniki w sztukach łokieć	po „	— k. 8	„
1 obrus adamaszkowy	od „	1 —	„
1 sztuka płótna ręcznéj roboty (39 łok.)	od „	7 —	„
1 „ „ mięsistego (49 łok.)	od „	9 —	„
1 „ „ szląskiego (53 ł.) na 12 koszul		10 —	„
1 „ „ a (53 ł.) przedniego . .		14 —	„
1 „ „ weby holenderskiéj (65 ł.)		18 —	„
1 „ „ „ konstanckiéj (65 ł.)		24 —	„
1 „ „ „ brabanckiéj (65 ł.)		32 —	„
1 „ „ „ belgijskiéj (65 ł.)		35 —	„
Rumburskie weby na 18, 22, 26, 30 fl. cm. (70 ł.)		50 —	„

Wszystkie gatunki stołowéj bielizny, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, obrusy do kawy, serwety, dymka niciana, kolorowe chustki do nosa, będą w stosunku po jeszcze niższych cenach sprzedawane.

Kupujący za 100 złr. m. k., dostają obrus do kawy z 6 serwetami, 1 obrus stołowy adamaszkowy nieczeszywany, pół tuzina chustek płóciennych do nosa i pół tuzina ręczników. *M. Bayer* z Wiednia.

Beachtenswerth!

Einem geehrten Publikum mache ich die ergebene Anzeige, dass ich so eben eine bedeutende Parthie feinenr

Leinen=Waare

von ächter Handgespinnst, dem Kaufmann Herrn ***ALOIS SCHWARZ*** zum schnellen Verkauf überschickt habe, der bedeutende Absatz und die mehrfachen Bestellungen meiner geehrten Kunden in Krakau haben mich zu dieser Sendung veranlasst, ich bemerke nur dass sämmtliche Waare, ***jezt eben so billig und auch unter denselben Bedingnissen*** wie bei meiner Anwesenheit in Krakau ***verkauft werden***, weshalb ich auch folgenden Preis-Courant hier allgemein bekannt mache.

Für ächtes Leinen und richtiges Ellenmaass wid garantirt.

Preis-Verzeichniss: fl. kr.

1 Dutzend weisse Leinen-Sacktüchel	jetzt von	3 —	u. höher.
1 Dutzend Thee-Servietten	„ „	1 —	„
1 Dutzend Leinen-Handtücher	„ „	2 —	„
Handtücher in Stücke, pr. Elle	„ „	. 8	„
1 grosses Tafeltuch von Damast ohne Nath	„ „	1 —	„
1 Stück Hausmacher-Leinwand von Handgespinnst á 39 El.	„ „	7 —	„
1 Stück Leder-Leinwand, à 39 El.	„ „	9 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, à 53 El.	„ „	10 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, fein, à 53 El.	„ „	14 —	„
1 Stück Holländer Webe, à 55 El.	„ „	18 —	„
1 Stück Constanzer Webe, à 65 El. . . .	„ „	24 —	„
1 Stück Brabanter Webe, à 65 El.	„ „	32 —	„
1 Stück belgische Kron-Leinwand, à 65 El.	„ „	35 —	„
Rumburger Weben, à 18, 22, 26, 30 fl., 70 El.	„ „	50 —	„

Alle Gattungen Tischzeuge in Zwilch und Damast, Garnituren zu 6, 12, 18, 24 Personen, Kaffeetücher, Servietten, Leinen-Gradel, färbige Leinen-Tücher werden im Verhältniss zu noch billigeren Preisen abgegeben.

Abnehmer von Waaren im Betrage von 100 fl., erhalten 1 Kaffeetuch mit 6 Servietten, ein Damasttafeltuch ohne Nath, 6 Stück echte Leinen-Sacktüchel und 1/2 Dutzend Handtücher als Rabbat.

(90-1-4) *M. Beyer* aus Wien.

Nasienie cukrowych buraków z roku 1853.

prawdziwe, czyste, białe i do wyrobu najlepsze, poleca podpisany pod zaręczeniem, po cenie za jeden wiedeński centnar (120 funtów pruskich) 11½ tal. w kur. prus. — Łaskawe obstalunki będą za pośrednictwem p. Józefa **Bartl** w Krakowie przyjmowane.

(68-2-3) *Edward Monhaupt* w Wrocławiu.

Browar piwny

dobrze urządzony, ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami, tudzież z propinacyą i ogrodem do publicznéj zabawy urządzonym, w Krakowie; — zaś w Okręgu Krakowskim folwark z propinacyą, przynoszący czystego dochodu około złp. 5000. jest do sprzedania. Bliższą wiadomość w Królewskich Browarach udzieli Szczurowski w Krakowie. (96—1-4)

Czyniąc zadosyć objawionemu przez wielu Członków Towarzystwa życzeniu, Komitet postanowił i w tym roku pośredniczyć w kupnie i sprzedaży nasion gospodarskich. W tym celu przyjmować będzie **tylko** od Członków swoich wszelkie nasiona do rozprzedania, pod warunkami, których bliższe szczegóły powziąść mogą interessowani w biórze Towarzystwa. Widzi się niemniéj spowodowanym, sprowadzania z zagranicy żądanych nasion, także do Członków Towarzystwa ograniczyć, nie wyłączając nikogo od kupna nasion krajowéj produkcyi do sprzedaży mu powierzonych. W miarę oddawanych nasion do sprzedaży, wiadomość o tém zamieszczona będzie w TYGODNIKU; do sprowadzania zaś nasion zagranicznych, ostateczny termin do zamawiania takowych, ustanawia się po dzień ostatni marca r. b., do czego interessowani zastósować się ściśle raczą, późniéj bowiem życzenia ich niemogłyby być uwzględnionemi. Cena nasion krajowych oznaczoną będzie wraz z ogłoszeniem wystawienia ich na sprzedaż; zagranicznych zaś po przybyciu ich na miejsce i obliczeniu kosztów sprowadzenia, cła itd.; życzący sobie przeto nabyć takowe, raczą przy zamówieniu nadesłać do bióra Towarzystwa ulica Szewska Nr. 335/6 *franco* summę odpowiednią cenie katalogowéj za ilość przez nich żądaną, z uwzględnieniem m. w. kursu monet; przed odebraniem zaś obstalunku, dopłacą przypadającą od nich wedle obliczenia należność, o któréj na ich koszt listownie zawiadomieni zostaną. — Kraków d. 10 stycznia 1854.

(75-2-3) Z Komitetu c. k. Tow. Gosp.-Roln. Krakowskiego

Podpisana wdowa po urzędniku, otworzywszy w dniu dzisiejszym

KAWIARNIĄ

w domu p. Riedla przy ulicy Grodzkiéj, obok restauracyi pod Trąbką — ma zaszczyt polecić się względom Łaskawéj Publiczności.

(49-3) **Aniela Sokulska.**

(81) **Uwiadomienie.** (2-3)

E. Swozil, Dyrektor kniej, przy krakowie na Podgórzu pod numerem 190 zamieszkały, przyjmuje aż do 20go lutego r. b. obstalunki na następnie wymienione dobre i soczyste ***Nasiona lasowe***, jako to:

Sosnowego	centnar za	95	złr.	w m. k.
Swierkowego	„	30	„	„
Modrzejowego	„	60	„	„
Brzozowego	„	15	„	„
Czerwonéj olszy	„	35	„	„
Białéj olszy	„	70	„	„
Sosnowego zwany Pinus strebus	„	200	„	„
Jodłowego	„	25	„	„
Jaworowego	„	25	„	„

Chęć tych nasieni kupić mający, raczą obstalunki frankować, i 10-procentowym zadatkiem zaopatrzyć.

Sklep do wynajęcia w Hotelu Drezdeńskim

w Głównym Rynku, od 1 lipca 1854. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże hotelu. (22-3)

Do handlu A. GUMPLOWICZA na Stradomiu

nadeszły świeże transporta dywanów, porcelany, fajansów, perfumy mydła windsorskie, kalosze i płaszcze gumowe, trufle z Perigord, sardynki, groszek marynowany, czajniki metalowe, lampy wiszące i stołowe itp. w najświeższym guście i po cenach bardzo umiarkowanych. (17-3-6)

Do sprzedania OBERŻA POD SOBIESKIM

lab wydzierżawienia każdego czasu. — Bliższa wiadomość w księgarni F. Baumgardtena. (3-4-6)

Zawiadowstwo **Fabryki Likierów i Rosolisów hr. Alfreda Potockiego w Łancucie**, dla zapobieżenia mylnym, a przez nieprzyjazne współzawodnictwo popieranym, o zamknięciu téjże fabryki, wieściom — **ogłasza:** że fabryka ta, zyskując coraz powszechniejszy odbyt i ogólne, bo aż za granicę Galicyi sięgające uznanie pierwszeństwa swoich wyrobów; znacznie owszem swój zakład rozszerzyła i udoskonaliła, a posiadając wielkie wystałe zapasy likierów i rosolisów w różnych gatunkach, zawsze i każdemu zamówieniu, tak na wiadra jako i na flaszki, po cenach umiarkowanych zadosyć uczyni i zgłaszania się franco. nietylko jak dotąd pod adressem: P. **Henryka Hensla w Łancucie** przyjmuje — ale także, otworzywszy **drugi skład** swoich likierów i rosolisów w **Kurowicach** w cyrkule Złoczowskim i tamże wyroby te **po cenach miejscowych** Łancuckich ofiarując; skład ten uważa Szanownej Publiczności, zwłaszcza w wschodniéj części kraju porucza i do niego, pod adressem: P. **Ostafińskiego** przez Podhajczyki w Kurowicach, zaprasza. (73-2-6)

KAMIENICA Ner 42/3 w Gminie VItéj miasta Krakowa położona iatratna, jest z wolnéj ręki do sprzedania — bliższa wiadomość w Administracyi „Czasu." (51—2-3)

(1107) W nowo urządzonym handlu (9-16)

Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:

P. Dr. Borchardt Mydełko z ziół aromatycznych po	kr. 24
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po	kr. 20
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po	kr. 40
duża po . . . . zlr. 1	kr. 20
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytew, bardzo skuteczny po	kr. 10
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po	kr. 40
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka . . . . . złr. 1	kr. 36
mała flaszeczka	kr. 50
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka	kr. 20
Algofon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka	kr. 24

(1290) **Królewsko-pruski pułkownik du Trossel.** (2-5)

Brygadyer żandarmeryi krajowéj, kawaler orderu orła czerwonego i żelaznego krzyża itd. w Berlinie, zeznaje następnemi słowy doświadczoną użyteczność ***Goldbergerowskich łańcuszków*** *) wraz z poniżéj wymienionemi panami, którzy równie wartość gojenia tego środka doświadczywszy, z świadectwem najżywszéj wdzięczności każden z osobna się wynużyli.

„Od lat 12tu cierpiałem na suchy ból i mocne nabrzmienie „jednego kolana, które często nietylko mi silny ból sprawiało, „ale nawet i w chodzeniu przeszkadzało. Przez użycie i nieu„stanne dwumiesięczne noszenie Goldbergerowskich galwaniczno„elektrycznych reumatyzmowych łańcuszków, nietylko ból ten „ustał, ale nadto i nabrzmiałość kolana zniknęła, w skutek „czego, z wielkiém mojem ukontentowaniem to dla pana Gold„berger poświadczam".

Ursin v. Baer, król. pruski podpułkownik w Regenwald.
Philipp, król. pruski major w Głogowie w Szląsku.
Dr. Meyer, ewangelicki pastor w Czakau pod Torgau.
Karol Zehelein, król. pruski konsul w Neapolu.
Fr. Menziger v. Preisenthal, aptekarz w Krems w Wyższéj Austryi.
Motthiesseu, radca kancel. i sędzia w Glückstadt, w Holstein.
v. Harder, król. pruski podpułkownik a. D. w Stralsundzie.
Fr. Szlosarczyk, kanonik i proboszcz katedr. w Tarnowie w Galicyi.
v. Purkay, c. k. porucznik artyleryi w Budweis w Czechach.
Jenerał Antonini, poseł w Turynie w Królestwie Sardynii.
Roller, dyrektor instytutu głuchoniemych w Friedbergu w Hessyi.
v. Kreytz, król. prus. major w D. w Landsbergu w Prusiech.

*) Znajdują się na składzie u **Józ. Bartl w Krakowie, u Ign. Schnirch w Czerniowcach i u Willmanna we Lwowie.**

Do znacznych Dóbr w Galicyi, jest poszukiwany Mandataryusz zarazem Reprezentant Dominikalny. Posiadający zatém stósowną kwalifikacyą a życzący sobie objąć tę posadę, zechce zgłosić się w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 181 na 1sze piętro. (92)

KAMIENICA we Lwowie w bardzo dobrym miejscu położona, z 3ma frontami, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela ustnie lub na frankowane listy Dr. Wesołowski we Lwowie pod L. 172¾. (91-1-3)

W Dobrach Przeworskich w obwodzie Rzeszowskim, są do wydzierżawienia od 1go lipca 1854 roku folwarki Dębów, Markowa, Kosina — jako też Browar z propinacyą piwną 14tu wsi każdego czasu do wydzierżawienia. — Usposobiony Piwowar jest także poszukiwanym. Wiadomość w Administracyi dóbr Przeworskich. (87—1-3)

Zawiadamiam niniejszém Szanowną Publiczność, iż mój najnowszy

Cennik Nasion na r. 1854

tak gospodarczych jako i ogrodowych p. Józefowi **Bartl** i w tym roku złożyłem, za pośrednictwem którego wszelkie zapisy jako też łaskawe obstalunki, z zaręczeniem prędkiego i rzetelnego takowych załatwienia przyjmować będę.

(67-2-3) *Edward Monhaupt* w Wrocławiu.

W Drukarni Akademickiéj w Krakowie, wyszło dziełko pod tytułem:

POCZĄTKI BOTANIKI OGÓLNEJ

dla użytku uczącéj się młodzieży

przez ZENONA HAŁATKIEWICZA

w skróceniu zebrane.

Książki téj nabyć można w Księgarni podpisanego po cenach: Pojedynczy egzemplarz 1 złr. 30 kr. 50 egzemplarzy po cenie 1 złr. za egzemplarz. 100 egzemplarzy po cenie 45 kr. za egzemplarz. (35-3) *Jnliusz Wlidt.*

(99) **Nekrolog.**

Zaledwo pięć upłynęło tygodni, znowu ziemia przemyska utraciła wielce czcigodnego obywatele w osobie ś. p. Grzegorza z Górek Górskiego, dziedzica włości Jankowce, który dotknięty w wyroczni Nieba kilkoletnią uciążliwą chorobą, zaopatrzony kilka razy śś. Sakramentami, przeżywszy lat 71, rozstał się z tym światem dnia 11go stycznia b. r. Mąż ten pochodzący z Antenatów zasłużonych w kraju i po zagranicą, niezbaczał wcale od cnót obywatelskich przodków swoich, albowiem ile nam okolicznym sąsiadom wiadomo, był on dla kraju wylanym obywatelem, sąsiadem zgodnym, przyjacielem otwartym, gospodarzem starobliwym, mężem wzorowym, ojcem pieczołowitym, czego zaszczytne dał dowody na swéj jedynéj córce Henryecie Niemierowskiéj — a gdy Takową, jako najdroższy swój klejnot z dopuszczenia Najwyższego przeżył, starał się wszystkiemi siłami tę szczérą a niepłonną miłość przelać na zięcia i wnuków pozostałych, którzy w czasie Jego dokuczliwéj słabości jedyną byli mu pociechą. Co większa, ś. p. Grzegórz z Górek Górski był tak jak i przodkowie Jego prawym katolikiem, usiłującym podług możności ludzkiéj dopełnić to wszystko, czego po Nim religia wymagała, dlatego też mając tak mocną wiarę opierającą się na dobrych chrześciańskich uczynkach, spokojnie wyglądał zbliżającéj się śmierci i z największą rezygnacyą opuszczał to życie doczesne pełne dolegliwości i cierpień, przenosząc się do życia wiecznego pełnego spokoju i radości nigdy końca niemającéj, powtarzając sobie krótko przed zgonem te słowa: „Pójdę do Ojca mego od którego wyszedłem". Tak wzorowo zakończył ś. p. Grzegórz z Górek Górski tę pielgrzymkę doczesną, a po odprawieniu solennego nabożeństwa za duszę zmarłego w kościele parafialnym Chłopickim, zwłoki Jego odprowadzone zostały przez licznie zgromadzone duchowieństwo obojga obrządku; łaskawych okolicznych sąsiadów, czułych przyjaciół, ubolewających członków familii i w smutku pogrążonego zięcia, zawdzięczającego zmarłemu tyloletne przywiązanie, do grobu familijnego na wieczny spoczynek. — Pamięć Jego popiołom.

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.